

Kalendarzyk tygodniowy:

Piąt. św. Sabiny P.
Sob. św. Szymona.
Niedz. św. Narcyza.
Pon. św. Germana.
Wt. św. Symforyusza.
Sr. WSZYSTKICH ŚW.
Czw. Dzień Zaduszny.

Wschód słońca: godz. 6 m. 49
Zachód słońca: godz. 4 m. 38
Dług dnia: godz. 9 m. 49
Ubyło dnia: g. 6 m. 56

Cena prenumeraty:

W ŁODZI:

Rocznie rb. 6 k. —
Półrocznie „ 3 „ —
Kwartalnie „ 1 „ 50
Miesięczn. „ - „ 50
Odnoszenie 10 k. m.
Egz. pojedynczy 3 k.

Z przesyłką pocztową:

Rocznie rb. 7 kop. 40
Półrocznie „ 3 „ 70
ZAGRANICĄ:
Miesięcznie „ 1 „ 10

Redakcja

w Łodzi,

ul. Przejazd M. S.

Nr. telefonu 563.

ROZWIÓJ

dziennik polityczny, przemysłowy, ekonomiczny, społeczny i literacki, ilustrowany

Piątek, dnia 27 października 1911 roku.

Kontury: własny w Warszawie, ul. Hoża M. 32; w Fabianiszach u p. Teodora Miska; w Zgierzu, w aptece p. Patka.

CENA OGŁOSZEN: „Nadesłane“ przed tekstem 50 kop. za wiersz pet. Zwyczajne ogłoszenia za tekstem po 7 kop. za wiersz nonparelowy lub jego miejsce. Małe ogłoszenia po 2 kop. od wyrazu (dla poszukujących pracy po 1/2 kop.). Najmniejsze ogłoszenie 20 kop. Reklamy i Nekrologi po 20 kop. za wiersz petitowy. Za dołączenie prospektów 6 rub. od tysiąca egzemplarzy. ARTYKUŁY bez oznaczenia honorarium Redakcyi uważa się za bezpłatne; rękopisów drobnych nie zwraca. Ogłoszenia w tekście 1 rub. za wiersz petitowy.

Redaktor lub jego zastępca przyjmują interesantów codziennie, z wyjątkiem dni świątecznych, od godziny 3 — 4-jej po południu.

TEATR WIELKI SELLINA. Na dochód artystów pogorzalców trupy A. Zelwerowicza z udziałem Kazimierza Kamińskiego i Mieczysława Frenkla

W sobotę d. 28 b. m. o godz. 8 m. 15 **„Grube ryby“** M. Bałuckiego

Niedziela d. 29 b. m. o g. 3 pp. **„Ciemna plama“** z p. Zelwerowiczem w 29 b. m. o g. roli barona. 8 m. 15

W niedzielę **„Rozbitki“**

Teatr Popularny Dziś o 8 m. 15 w. **„HEBEN“** znakomita komedia.

Jutro po południu. **„Grube ryby“** i **„Ciocia Baruch“**.

Konstantynowska 16. Jutro o 8 m. 15 w. **„Hulaj dusza“** widowisko czarodziej-skie w 7-ku odświeżone A. Walewskiego.

CAMPEADOR
PARFUM ULTRA-PERSISTANT
ED. PINAUD. PARIS

2481

Rozkład pociągów.
Zimowy od dnia 28-go października.

Kolej Fabryczno-Łódzka.
Odejdą z Łodzi: a) 12.30, b) 6.55, r) 10.00, d) 12.50, e) 1.50, f) 3.10, g) 6.10, h) 8.25.
Przychodzą do Łodzi: i) 4.30, j) 7.20, k) 9.35, l) 10.15, m) 1.00, n) 4.24, o) 5.15, p) 8.31, q) 11.00.

Kolej Warszawsko-Kaliska.
Odejdą do Kalisza: o godz. 7.55, 12.24, 4.39, 6.13; do Warszawy: o godzinie 11.01, 12.34, 5.30.
Przychodzą z Kalisza: o godzinie 10.51, 12.22, 5.20; 9.50; z Warszawy o g. 12.14, 4.26, 6.03.

Kolej obwodowa.
Odechodzi ze stacji Łódź-kaliska do Słotwina o godz. 6.20, ze Słotwina do st. Łódź-kaliska przychodzi 6.55. Odechodzi ze st. Łódź-kaliska do Koluszek 1.01, przych. z Koluszek do st. Łódź-kaliska o godz. 7.46.

UWAGI. Godziny, wydrukowane tustym drukiem oznaczają czas od godz. 8 wieczorem do 8 rano.
Pociągi oznaczone literami: f), h), i), k), m) o) r) za trzymają się na wszystkich przystankach. Pociąg oznaczony literą c), zatrzymuje się tylko w Andrzejowie.
Pociągi oznaczone literami: b), g), l), p), d), n), bezpośredniej komunikacji Warszawa—Łódź.
W pociągach oznaczonych literami: b), d), g), k), n), o), kursują wagony pocztowe.
Na pociągi oznaczone literami a), d), f), h), l), j), k), m), o), sprzedają bilety do st. Andrzejów i ze stacji Andrzejów do Łodzi po taryfie podmiejskiej.
Pociągi oznaczone literami a), b), g), i), m), o), r) łączą się w Koluszkach z pociągami kolei nadwiślańskiej do Skarżyska i ze Skarżyska, a pociągi oznaczone literami f), k), łączą się z pociągami pomiędzy Koluszkami a Tomaszowem.

Mowa Gautscha o wojnie trypolitańskiej.

Na wtorkowym posiedzeniu parlamentu wiedeńskiego stwierdzono przez usta austriackiego prezesa ministrów, że Włochy nie zawiadomiły sprzymierzeńców o swoich zamiarach względem Turcyi.

Baron Gautsch zaznaczył to wprawdzie mimochodem, w terminach raczej przyjaznych dla Włoch, ale fakt sam przez się więcej mówi, niż wszelkie jego tłumaczenia.

Włochy zagarnęły Trypolis i wywołały wojnę z Turcyą na własną rękę w stosunku do trójprzymierza — dowodziłoby to więc, że o tych zamiarach uprzedziły może choć Francję i Anglię..

Mowa premiera austriackiego, która była odpowiedzią na interpelację w sprawie zatargu włosko-tureckiego, rozpoczęła się od ostrego odparcia pogłosek, zmierzających do zamieszania w polityczne walki partyjne jednego z członków domu cesarskiego. Z równym naciskiem zwrócił się Gautsch przeciwko temu, żeby omawianie powikłań międzynarodowych miało posłużyć do obrażających wystąpień wobec sprzymierzonego mocarstwa.

W porozumieniu z ministrem spraw zewnętrznych Gautsch mówił dalej co następuje:

Spory włosko-tureckie oddawna już załmowały rząd austriacki, zmuszając go, zarówno w Konstantynopolu, jak w Rzymie do działań, któreby nie dopuściły do zaostrzenia zatargu. Rząd włoski oddawna reklamował swoje interesy w Trypolisie. Rząd cesarski działał w Konstantynopolu w tym kierunku, żeby ze strony tureckiej życzliwie uwzględniano ekonomiczne interesy Włoch.

Jest rzeczą pożałowania godną mówił dalej Gautsch, że poprzedni rząd turecki wcale nie uznawał naszych rad, dawanych w odpowiednim czasie.

Ze Włochy nie uprzedziły sprzymierzeńców

o swoich zamiarach, to należy przypisać przyjaznemu zaufaniu, jakie rząd włoski do nich żywił.

I po rozpoczęciu wojny rząd cesarski starał się znaleźć punkt oparcia dla usunięcia zatargu. Usiłowania te dotychczas spełziły na niczem.

Samo przez się jest zrozumiałem, że polityka Austro-Węgier, z punktu widzenia wielkich interesów monarchii na Adryatyku i w pogranicznych krajach bałkańskich, musiała położyć główny nacisk na ograniczenie teatru wojny. W tej mierze rząd włoski od początku akcji wypowiedział swoje zamiary w jaknajjaśniejszy i najmniej dwuznaczny sposób, oświadczając o swem postanowieniu unikania wszystkiego, co by mogło wywołać niepożądany wpływ swego przedsięwzięcia na Balkany, oraz o tem, że wyklucza brzegi uorza Adryatyckiego i Jońskiego z pola działań wojennych. „Mamy wszelkie podstawy — kończył premier austriacki — do uważania tego postanowienia sprzymierzonego i zaprzyjaźnionego z nami rządu za poważne i lojalne“.

Jakim sposobem można z nadmiaru zaufania do sprzymierzeńców zamieścić o tak poważnym swoim zamiarze, jak napad na inne państwo i zabór ogromnej jego prowincyi — to już pozostanie tajemnicą zapatrywań barona Gautscha na stosunki przyjacielskie. Nie ulega wątpliwości, że ten zwrot premiera austriackiego ukrywał ironiczną, dość nawet przejrzystą wymówkę względem „przyjaciela“, któremu zresztą zagroził natychmiast po bombardowaniu Prewezy wcale niedwuznacznym wysłaniem floty austriackiej na wybrzeża albańskie — w imię „wielkich interesów monarchii na Adryatyku i na Bałkanach“.

Przyjacielskie wymówki Gautscha wyglądają raczej już na przyjacielskie pożegnanie sojusznika. Trójprzymierze pęka..

Podatki wobec samorządu.

W miastach Królestwa pobiera się specjalną na rzecz kas miejskich opłatę od zarobków osobistych, zwaną „kanonem“, a ustanowioną dla miast prowincjonalnych Królestwa na mocy postanowienia rady administracyjnej Królestwa Polskiego z d. 3 lutego 1837 r. („Dziennik praw“ t. 20, str. 379); dla Warszawy zaś na mocy postanowienia tejże rady administracyjnej z d. 1 sierpnia

1851 r. (Dziennik praw, t. 44, str. 337), przepisującego nowe zasady do poboru opłaty kanonu od zarobkowników na rzecz kasy m. Warszawy. Istota kanonu polega na tem, że każdy handlujący, rzemieślnik i wogóle każdy, trudniący się jakimkolwiek rodzajem zarobkowania, mieszkaniec miasta opłaca na rzecz kasy miejskiej stałą kwotę rocznie podług taryfy, określającej wysokość owej kwoty, stosownie do rodzaju zajęcia oraz miejsca zamieszkania płatnika.

Ustanowiona oddawna i zastosowana do ówczesnego stanu handlu i przemysłu opłata kanonowa nie odpowiada obecnym warunkom życia, a to tak dalece, że władze miejskie usiłowały nieraz zmienić nieco zasady pobierania opłaty kanonowej drogą rozciągłej ich wykładni.

Obecnie, przy rozważaniu statutu samorządu miejskiego w Królestwie, zrodziło się pytanie, czy opłatę kanonową utrzymać, czy też przekształcić lub uchylić należy.

Komisya Dumy państwowej wypowiedziała się w zasadzie za zniesieniem kanonu i zastąpieniem go przez specjalną opłatę od przedsiębiorstw handlowych, od procederów osobistych, jaka, na zasadzie ustawy miejskiej Cesarstwa z r. 1892, jest tam na rzecz miast pobierana. Wszelako, przy bliższym rozważeniu tej sprawy, komisya przyszła do wniosku, że projektowane zniesienie kanonu i zastąpienie go przez opłatę przemysłową pozbawiłoby kasy miejskie połowy dochodu, jakie miasta osiągały obecnie z kanonu. Z uwagi na to, komisya uchwaliła, aby opłatę kanonową, narówni z innymi opłatami miejscowymi, tymczasowo w Królestwie utrzymać.

Natomiast odmienne w tym względzie zdanie wyraziła komisya finansowa Dumy państwowej. Wykazując nieracjonalność taryfy opłat kanonowych, opartej na liczbie ludności miast, a nie liczącej się ze skalą zarobkowania, komisya finansowa nie zgadza się na utrzymanie opłat kanonu w samorządzie miejskim Królestwa nawet tymczasowo i proponuje znieść ją odrazu, z chwilą wprowadzenia samorządu. Zdaniem komisji finansowej, utraconą przez kasy miejskie sumę całkowicie pokryje projektowane na korzyść miast odstąpienie całej przegryzki pomiędzy obecną stopą podatku państwowego od nieruchomości miejskich w Królestwie, pobieraną w stosunku 10 proc., a obniżoną stopą tegoż podatku, mającego po wprowadzeniu samorządu miejskiego wynosić tylko 6 proc. Otóż przekazanie miastom całej tej różnicy, t. j. 4 proc. podatku od nieruchomości, zdaniem komisji finansowej, najzupełniej wystarczy do pokrycia niedoboru, a jednocześnie zniesienie kanonu uczyni zadość potrzebie usunięcia archaicznej i nieracjonalnej opłaty.

Podając informację powyższą o zamierzonej

Szampańskie
LOUIS de BARY
Pierwszorządna francuska marka!
Butelkowana w kraju dla oszczędzania 2 rb. na ćle.
2981-2

zmianie w nstroju opłat miejskich, godzi się zaznaczyć potrzebę, aby we wszystkich miastach poczyniono zawczasu obliczenia co do wyników kasowych, jakich z tytułu rzeczonyj zmiany oczekiwać należy.

Wojskowość w szkołach i jej przeciwnicy.

Obecnie, gdy coraz częściej daje się słyszeć o zaprowadzeniu u nas w szkołach ćwiczeń wojskowych, zapewne interesującą rzeczą będzie poznanie tej sprawy w innych krajach.

Najdawniejszy znany przykład kształcenia młodzieży w kierunku wojskowym dało jedno z państw w dawnej Grecji — Sparta. Następnie tworzenie pułków z młodzieży praktykował król macedoński, Aleksander Wielki. W Rosyi Piotr Wielki urządził pułki „pocieszne”, złożone z chłopców do lat 16.

Największego jednak rozwoju urządzanie pułków z wyrostków dochodzi w wieku XIX. Około roku 1848 we Francyi powstała t. zw. gwardya ruchoma (garde mobile) z wyrostków od lat 15 do 18). Około roku 1850 powstała w Wirtembergii „Jugendwehren” (młoda straż). Po wojnie francusko-pruskiej francuzi zaprowadzili u siebie bataliony szkolne (bataillons scolaires).

Na szwajcarskiej jednak nauce wojskowości w szkołach zaprowadzono w Szwajcaryi Kadetten-Korps obejmują wszystkie szkoły związku szwajcarskiego. Chłopcy od lat 8 uczą się manewrowania i zwrotów podług komendy wojskowej; od lat 12 uczą się już strzelać do celu, od 15 uczą się wojskowości formalnej, taktyki i artylerji.

W Niemczech prawie we wszystkich szkołach, nie wyłączając nawet „Landerziehungsheimów”, uczą rzemiosła wojennego, a nawet ułożono śpiewkę, cieszącą się powodzeniem: „Uebt Kopf, Fuss und Hand fürs Vaterland! (ćwiczcie głowę, nogę i rękę dla ojczyzny).

W Austrii od roku zeszłego zaprowadzono naukę strzelania we wszystkich średnich zakła-

dach naukowych w starszych klasach pod kierunkiem oficerów.

W Anglii sprawa zaprowadzenia nauki wojskowości w szkołach jest na porządku dziennym; w wielu szkołach już zaprowadzono musztrę, a nawet strzelanie.

Przeciwno zaprowadzeniu w szkołach ogólnokształcących i wogóle nie wojskowych nauki wojskowości i strzelania występuje wielu wybitnych pedagogów, a głównie „Liga pokoju”. Ta ostatnia, szczególnie we Francyi i Anglii, walczy przeciwko „pocieszny” pułkom już to przez pisma, już to przez zakładanie szkół pokoju. Z jednostek na polu tej walki szczególnie wybitne miejsce zajmują: Horacy Thiret, założyciel pierwszej szkoły pokoju (Ecole de la Paix) i Fryderyk Passy.

We Francyi istnieje stowarzyszenie nauczycieli L'Amicale, liczące do 20,000 członków, którzy mają za główne zadanie oddziaływanie na młodzież w duchu pokoju i solidarności międzynarodowej.

Jak widzimy, w wychowaniu młodzieży szkolnej istnieją pod tym względem dwa kierunki: jeden chce z niej zrobić żołnierzy, a drugi chce zaszczerpieć miłość bliźniego, ukulturalnić i wypędzić krwiożercze instynkty, zabytki dawnych czasów.

W Stanach Zjednoczonych Ameryki Północnej wszystkie szkoły świętują dzień 1 czerwca, jako rocznicę otwarcia pierwszej konferencji w Hadze, a w roku 1908 założono szkolną ligę pokoju.

Pacyfikacyjne stowarzyszenia w Europie są rozwinięte i bardzo czynne w Anglii, Francyi, we Włoszech, na Węgrzech, w Niemczech, a nawet i w Szwajcaryi.

S. Musiatowicz.

ZE SPRAW SZKOLNYCH.

Na środowem posiedzeniu w magistracie komisji szkolnej, dla miejskich szkół początkowych przedłożono niezwykle ciekawą sprawę. Oto odczytana została prośba pewnej nauczycielki, w której ta oznajmia, iż dyrekcya naukowa, w odpowiedzi na podanie o pozwolenie wyjścia za mąż, udzielając jej takowego — oświadczyła, że skoro zostanie mężatką — otrzyrna dymisyję.

Poniważ nie podobnego dotąd nie działo się u nas, oraz nie byłoby to zgodne ze znanymi obowiązującymi przepisami prawnymi, zwróciła się osobiście o pożądane wyjaśnienie do miejscowego inspektora szkół początkowych. Ten powiedział jej, że dyrekcya naukowa stosuje się

Był zmieszany i zdawało mu się, że powiedział wielkie głupstwo.

— Trochę „daleki” związek istnieje pomiędzy tak zwanym Jonesem i tą sprawą (śmiechy) — odpowiedział Holmes. — Przyzwijmy teraz naocznych, że się tak wyrażę, świadków tragedji i wybadajmy ich.

Wyjął różne drobiazgi, które pobierał na miejscu katastrofy i ułożył je na dużym arkuszu kartonu. Wszyscy wstrzymali oddech i słuchali.

— Posiadamy potrzebną długość i szerokość wraz z poprawką zmian magnetycznych, możemy też powiedzieć, że znamy dokładnie miejsce dramatu. Znamy poziom, temperaturę i stan hygrometryczny miejsca; te wskazówki są dla nas najcenniejsze, ponieważ pozwalają nam ocenić dokładnie stopień wpływu, jaki te warunki mogły wywierać na stan umysłu zabójcy.

Wszyscy niewiele zrozumieli, ale podniósł się szmer podziwu i szept udzielanych sobie uwag: Na św. Jerzego, jaki to głęboki umysł!

Holmes wziął w ręce jeden z rozłożonych na stole przedmiotów.

— A teraz poprosimy tych niemych świadków, żeby nam powiedzieli, co widzą:

Oto pusty płócienny woreczek. Czegoż on nam dowodzi? Ze motywem zbrodni była kradzież, a nie zemsta. Na cóż wskazuje jeszcze? Ze zabójca był człowiekiem miernej inteligencji, albo, jeśli panowie wolicie, lekkiego umysłu i nie zastanawiający się nad niczem. Skąd wiemy o tem? Bo człowiek prawdziwie inteligentny nie zadawałby sobie fatygi okradania Bucknera, człowieka, który nigdy nie miał pieniędzy. Lecz zabójca mógł być obcym? Pozwólcie jeszcze mówić woreczkowi. Wyjmuję coś z niego. Jest to ka-

walek kwarcu ze srebrnymi żyłkami. To jest rzecz osobliwa. Proszę, obejrzyjcie go wszyscy po kolei, a teraz proszę mi go oddać, jeśli łaska.

W całej tej okolicy w jednem tylko miejscu można znaleźć kwarc podobny. Ten odłam promieniste na dwie mile wokół i zdaje mi się, że niedługo przyniesie tej okolicy sławę i bogactwo; dwustu właścicieli, którzy podzielą się jego eksploatacją, będą mieć tyle pieniędzy, ile się nie spodziewali nawet w najśmielszych marzeniach. Proszę mi powiedzieć, jak nazywacie ten pokład?

— Zjednoczona wiedza chrześcijańska i Mary-An — odpowiedziano bez wahania.

W tej chwili rozbrzmiała frenetyczna salwa okrzyków, wszyscy po kolei brali odłamek kwarcu z rąk sąsiada i ze łzami rozczulenia przyciskał go do piersi. Well Fargo i Fergusson zaczęli krzyżeć: „Po pięćdziesiąt dolarów stopa kwadratowa! Czy słyszyście?”

Gdy uspokojono się, Holmes podjął zaowoc:

— Skonstatowaliśmy zatem trzy fakty: że zabójca był lekkomyślny; że nie był obcym, że moimem zbrodni była kradzież, a nie zemsta. Idźmy dalej. Trzymam w ręku kawałek knota, który czuć jeszcze spalenizną. Czegoż on nam dowodzi? Jeżeli położę ten knot obok kawałka kwarcu, domyślam się, że zabójca jest górnikiem. Więcej powiem, panowie, twierdząc, że śmierć nastąpiła w chwili, gdy ofiara starała się zapobiedz wybuchowi. I mogę udowodnić, że podłożono nabój pod chatę od strony drogi i prawie w środku ściany, bo znalazłem go o sześć stóp zdala od miejsca, gdzie stała chata.

(D. c. n.)

20)

MARK TWAIN.

ZWYCIEZCA SHERLOCKA HOLMESA.

(Dalszy ciąg — patrz № 244).

Badanie jego było bardzo drobiazgowe i odnosiło się do wszystkiego, co mogło dotyczyć Flinty Bucknera, jego charakteru, postępowania, zwyczajów i opinii, jaką ludzie mieli o nim. Zrozumiał prędko, że jego siostrzeniec był jedynym w osadzie, który mógł żywić do Bucknera nienawiść śmiertelną.

Pan Holmes przyjął te wszystkie świadectwa z litościwym uśmiechem i zapytał obojętnie:

— Czy mógłby który z was, panowie, powiedzieć mi, gdzie był wasz kolega w chwili wybuchu?

Wszyscy odpowiedzieli chórem: „Tutaj”.

— Od jakiego czasu był tutaj? — zapytał Holmes.

— Od godziny blisko.

— Dobrze! Zatem prawie od godziny? Jaka odległość jest pomiędzy tym domem a miejscem wybuchu?

— Dobra wiorsta.

— To jest alibi prawdziwe, ale smutne dla mnie. Wybuch śmiechu przyjął tę uwagę. Wszyscy zaczęli krzyżeć: „Widzisz, Sandy, teraz poznajesz tego, coś powiedział”.

Świadek spuścił głowę i saczerwienił się.

w tym względzie, do życzenia odnośnej komisji szkolnej. Udała się więc obecnie do tej komisji, którą prosi o należyte wyjaśnienie tej sprawy.

W pomienionem powiedzeniu inspektora jest widocznie jakieś echo, nader smutne, owego napisania fałszywego protokołu z posiedzenia komisji dla szkół początkowych, odbytego w magistracie dnia 14-27 kwietnia b. r. Fałszywość w owym protokole ustępu, dotyczącego niemianowania nauczycielkami mężatek, o czym wcale mowy nie było, skonstruowano najdokładniej na następnem posiedzeniu komisji w dniu 11/24 maja.

Na posiedzeniu tem, wobec wszystkich zebranych, urzędnik magistratu, który protokół z ustępem fałszywym napisał, oświadczył, że protokół ten jest bez znaczenia, jedynie brulionem, z jakiego odpis nigdzie nie wysłano; pokazał też zebrany, iż nie jest podpisany przez prezydenta, który na owym posiedzeniu przewodniczył.

Takie załatwienie sprawy fałszywego protokołu podane też zostało przez kilka gazet, do publicznej wiadomości.

Trudno więc pojąć i ciekawe jest niezmiernie, jakby to się stać mogło, aby władza szkolna otrzymała jakiś komunikat tego, czego fałszywość stwierdzona została przed położeniem pod to podpisu przez prezydenta, który, po fakcie wykazania fałszu, podpisu swego na tem dać nie mógł.

Dodać tu wypada, iż doszło do wiadomości komisji, że w czasie ostatnim parę nauczycielek mężatek pozbawiono posad; jednej zaś nauczycielce pannie—dając pozwolenie wyjścia zamaż. Dyrekcja naukowa oświadczyła w odnośnym piśmie, że zgodnie z postanowieniem łódzkiej komisji szkolnej—gdź wejdzie w związek małżeński—ma zgłosić się o uwolnienie z posady.

Interesującym jest bardzo, na czym się to wszystko opiera—i to musi się przecie należyście wyjaśnić.

Wyniki podróży prezesa Rady ministrów, Kokowcewa do Krymu, wypadły dlań, jak donoszą pisma petersburskie, pomyślnie i wzmocniły jego stanowisko.

Twierdzą te same pisma, że Kokowcew przekonał sfery, iż polityka nacjonalistyczna nie może przywrócić równowagi w państwie.

Pogląd Kokowcewa, że główną uwagę należy zwrócić na sprawy finansowe i ekonomiczne, uzyskał aprobatę.

„Riecz” dowiaduje się, że prezes Rady ministrów ma znaleźć kandydata na stanowisko ministra oświaty.

Kokowcew ma w krótkim czasie powtórzyć swoją podróż do Jaltę.

KALENDARZYK TERMINOWY.

IMIONA SŁOWIAŃSKIE. Dziś Witomila. Jutro Władyboga.

TEATR WIELKI. Jutro „Grube ryby”, z udziałem Kazimierza Kamińskiego i Mieczysława Frenkla; na dochód artystów-pogorzalców trupy A. Zelwerowicza. Początek o godz. 8 min. 15 wieczorem.

TEATR POPULARNY. (Konstantynowska nr. 16). Dziś „Beben”. Początek o godz. 8 min. 15 wieczorem. Jutro „Grube ryby” (dla młodzieży). Początek o godz. pół do 4 po poł. — „Hulaj dusza”, sztuka czarodziejska (po raz pierwszy). Początek o godz. 8 min. 15 wieczorem.

ZEBRANIE. Jutro pierwsze organ. zebr. sekcji nauczania elementarnego przy Stow. naucz. chrześc., o godz. 8 wieczorem, (Konstantynowska 5).

KLUB SPORTOWY. Jutro wieczornica muzyczno-wokalno-deklamacyjna w Demu Ludowym (Przejazd 34). Początek o godz. pół do 9 wieczorem.

TOW. ZWOL. ROZWOJU FIZYCZNEGO. (Nawrot nr. 23). Jutro wieczornica w lok. własnym Początek o godz. pół do 9 wieczorem.

MUZEUUM NAUKI i SZTUKI (Zielona 8), otwarte codziennie od g. 4 pp. do 10 w.; w niedziele i święta od g. 12 w. poŁ do 10 w.

KRONIKA.

(a) Projekt budowy kościoła w Radogoszczu. Wsie Radogoszcz należy do parafii N. M. Panny na Starem Mieście w Łodzi. Ponieważ parafia ta liczy obecnie z górą 100.000 wiernych, przeto proboszcz jej, ks. dziekan Guzdowski, łączy się w zupełności ze zdaniem ogółu mieszkańców, że należy ją podzielić na dwie parafie. Drugą wypadnie urządzić w Radogoszczu.

Sprawą budowy kościoła w Radogoszczu, mię-

dzy innymi, zajmują się troskliwie obywatele, pp.: Tomasz Kwiatkowski, Jan Brajer i Antoni Karwacki.

Bar. Juliusz Heinzel, właściciel Julianowa w Radogoszczu, deklaruje się oddać pod budowę kościoła plac w Julianowie, po lewej stronie szosy, pomiędzy nowobudującym się szpitalem żydowskim dla dzieci, a szeregiem domów wzdłuż ulicy św. Kazimierza, albo też po stronie prawej, za dworem i fabryką braci Weisów.

Ponieważ jednak pierwszy z tych placów jest pod budowę kościoła, oraz plebanii i budynków fabrycznych—zaszczępnął, drugi zaś jest nazbyt wysunięty poza granicę Radogoszcza przymiejskiego i leży prawie na pustkowiu, przeto obywatele Radogoszcza przygotowują prośbę do barona Heinzla, aby raczył oddać bezinteresownie plac na gruntach swego majątku, dzierżawionych obecnie przez warzywników, po prawej stronie szosy, pomiędzy drogą marysińską a Julianowem. Na prośbie tej podpisało się dotąd z górą 200 obywateli.

To ostatnie miejsce obywatele uważają za najodpowiedniejszą pod budowę kościoła i mają nadzieję, że bar. Heinzel, który już niejednokrotnie dawał dowody swej ofiarności na cele ogółu, i tym razem przychyli się do prośby obywateli z sąsiedztwa, tembardziej, że wzniesienie kościoła w Julianowie wpłynie znacznie na podniesienie się wartości gruntów przyległych.

Jakich rozmiarów ma być wzniesiony kościół i pod jakim wezwaniem, na razie jeszcze nie wiadomo.

Sprawą zebrania odpowiedniego funduszu również dotąd się nie zajmowano.

(a) Pamięci kapłana. Przed kilku miesiącami zmarł w Łagiewnikach na stanowisku proboszcza parafii tamtejszej, o. Apolinary Kędzierski, franciszkanin.

Kaplan ten znaczną część życia swego spędził w Łagiewnikach: przed z górą 50 laty odbył tam nowicyat w ówczesnym konwencie księży franciszkanów a następnie przebył jakiś czas w klasztorze łagiewnickim w charakterze zakonnika mszalnego. Po latach kilkudziesięciu powrócił do Łagiewnik i tu dokonał żywota.

Aby uczcić pamięć zacnego kapłana i proboszcza parafianie łagiewnicy z ks. Borensztedtem proboszczem teraźniejszym na czele, krzątają się około wzniesienia na grobie o. Kędzierskiego choć skromnego pomnika.

O ile ofiary popłyną rychło, to pomnik stanie na grobie jeszcze w tym roku.

(a) Akcja ratunkowa. Zarząd polskiego Towarzystwa teatralnego na wczorajszym posiedzeniu zastanawiał się nad losem polskiej sceny w Łodzi, która na razie nie ma żadnego przytulku.

Z uwagi na wielką doniosłość tej sprawy, zarząd Towarzystwa uznał za konieczne, ażeby o przyszłych losach instytucji społecznej, jaką jest teatr polski, zajmujący ważną placówkę kulturalną, decydowały szersze warstwy społeczne.

W tym celu zarząd Towarzystwa zwoła w krótkim czasie ogólne zebranie swych członków, zaprosiwszy wybitniejszych obywateli mieszkańców, których głos doradcozy może mieć dla rozstrzygnięcia sprawy ważne znaczenie.

Nie wątpimy też, że na wezwanie zarządu T-wa teatralnego weźmie w zebraniu udział jaknajszerszy zastęp osób z pośród inteligencji gdyż losy sceny polskiej w Łodzi odczuwać winny szerokie masy.

Co się tyczy projektowanego zasiłku pieniężnego dla artystów i artystek, pozbawionych na razie chleba, to zarząd Towarzystwa teatralnego wszelkie postanowienia pod tym względem zakomunikuje zorganizowanemu komitetowi obywatelskiemu, który podjął akcję ratunkową.

Zarząd Towarzystwa teatralnego w tym razie porozumiewać się będzie ze wspomnianym komitetem.

(x) Nadużycie. Pan I. M. ze Zgierza zakomunikował nam, że nabywszy numer „Rozwoju” przed poczekalnią tramwajową w Zgierzu, znalazł w nim dołącznik „Zaranie” № 40, pisma wychodzącego w Warszawie.

Na dołączniku tym znaleźliśmy stempel „Kolporteria i sprzedaż różnych pism A. Bielasa, Zgierz, Nowy Rynek”.

Na żądanie p. I. M. zaznaczamy, że podobnych dołączników nie dawaliśmy do „Rozwoju”. O każdym naszym dołączniku zamieszczamy wzmiankę w numerze naszego pisma, a kolpor-

terom nie wolno dołączać żadnych obcych wydawnictw na swoją rękę. To też wzywamy I. Bielasa do zaprzestania nadal tego rodzaju praktyk, w przeciwnym razie będziemy zmuszeni na innej drodze ukrócić tę samowolę.

(a) Z magistratu. Na posiedzeniu radnych rozważano sprawę przeprowadzenia nowej ulicy, któraby łączyła Lutomiarską z Ciemną. Grunt, przez który wytknięta będzie ulica, stanowi własność p. P. Stosownie do polecenia gubernatora piotrkowskiego w sprawie nowej ulicy, postanowiono, aby magistrat wypłacił p. P. 4 046 rb za dział ziemi; niezależnie od tego, osoby interesowane, których wartość nieruchomości podniosła się z chwilą budowy nowej ulicy, zobowiązały się zapłacić p. P. 4454 rb., czyli p. P. otrzyma za zajęte pod budowę nowej ulicy grunta 8 500 rb.

Uchwała powyższa przesłana została gubernatorowi piotrkowskiemu.

(a) Wystawa ruchoma. W dalszym ciągu panuje ożywienie na wystawie ruchomej prób i wzorów przemysłu krajowego. Wystawę zwiedzają różne warstwy mieszkańców, tłumnie wieczorami przybywają robotnicy fabryczni. Od wczoraj zaczęli zwiedzać wystawę wychowawcy szkół. Dla uprzyjemnienia chwil zwiedzającym dyrekcja urządziła nowy program przedstawień kinematograficznych.

Wymieniając eksponaty firm, omyłkowo podano tytuł pasty Osuchowskiego. Powinno być „Bottalina”.

(a) Szkoły fabryczne. Żadne z Towarzystw akcyjnych w Łodzi nie ponosi tak znacznych wydatków na utrzymanie szkół elementarnych dla dzieci robotników swoich fabryk, niż Towarzystwo akcyjne wyrobów bawełnianych K. Scheiblera. Ze szkół założonych przez wzmiankowane Towarzystwo korzystają prawie wszystkie w wieku szkolnym dzieci robotników zakładów swoich. Do szkoły nr. 1 na Księzym Młynie uczęszcza 1135 dzieci płci obu. W szkole nr. 2 przy ul. Bocznej nr. 5 — pobiera naukę 710 dzieci.

W pierwszej prowadzi wykłady 12, a w drugiej szkole 7 nauczycieli i nauczycielek.

Koszty utrzymania tych szkół wynoszą 42 tys. rb. rocznie. Place nauczycieli stanowią 22 tys. rubli, prócz tego Towarzystwo akc. K. Scheiblera daje im w naturze mieszkanie, opał i światło.

Ponieważ wartość tych mieszkań, opału i światła przedstawia rb. 9,600, — przeto Towarzystwo wydatkuje na prowadzenie szkół fabrycznych 51,600 rubli.

Gdyby dzieci robotników fabryki Towarzystwa akc. K. Scheiblera korzystały ze szkół elementarnych miejskich, do czego mają pełne prawo, cały ciężar wydatku spadłby na budżet miejski.

Opierając się na powyższych wywodach, Tow. akc. K. Scheiblera wystąpiło do władz wyższych ze skargą, że wysokość składki szkolnej rb. 12 tys. jest niesłuszną.

(x) Ze Stowarzyszenia nauczycieli chrześcijan (Konstantynowska 5). W dniu 28 b. m. o godzinie 8 wieczorem odbędzie się w lokalu Stowarzyszenia pierwsze zebranie organizacyjne Sekcji nauczania elementarnego. Spodziewany jest liczny udział członków i wprowadzonych gości.

(x) Kasa pogrzebowa. Jutro o goz. 6 ej po poł. odbędzie się Ogólne Zebranie członków pogrzebowej kasy pracowników kolei Fabryczno-Łódzkiej, które jako zwołane w drugim terminie będzie prawomocne bez względu na liczbę przybyłych członków.

(x) O książki szkolne. Na początku bieżącego roku szkolnego naczelnik łódzkiej Dyrekcji naukowej wydał polecenia nauczycielom wszystkich szkół ludowych rządowych, by bezzwłocznie wprowadzili wskazane przez niego podręczniki szkolne i tych tylko używali. Nauczyciele wobec takiego rozporządzenia swej władzy stosować musieli w swych szkołach podręczniki wybrane przez naczelnika Dyrekcji naukowej, bez względu, czy odpowiadały one celowi lub nie.

Wobec takiego stanu rzeczy firmy wydawnicze podręczników szkolnych zwróciły się z zażaleniem do Kuratora okręgu naukowego warszawskiego. Na podanie to wyławnicza firma księgarska w Warszawie Wende i Ska, dnia 7-go (20) października r. b. za № 25477, odebrała odpowiedź następującej treści:

„W odpowiedzi na podanie firm wydawniczo-

księgarskich z dnia 26 go lipca (8 sierpnia) r. b. dotyczącego wprowadzenia przez naczelnika łódzkiej Dyrekcji naukowej w podwładnych mu szkołach ludowych jednego typu podręczników szkolnych, komunkują firmie E. Wende i S-ka, że wyluszczone w tem podaniu starania zarząd okręgu przyjął do wiadomości i wydał naczelnikowi łódzkiej Dyrekcji naukowej odnośne polecenie."

(a) Osoblate. Wczoraj przybył do Łodzi pomocnik prokuratora warszawskiego sądu okręgowego A. N. Jewdokimow w interesach służbowych.

(b) Zimowy rozkład jazdy pociągów na kolejach w całym państwie dziś o godzinie 12 w nocy zostanie wprowadzony w życie. Wskutek tego na kolei fabryczno łódzkiej niektóre pociągi będą wychodzić ze stacji Łódź, mianowicie: ranny bezpośredniej komunikacji Łódź—Warszawa o godz. 6 m. 55 rano, południowy pociąg bezpośredniej komunikacji Łódź—Warszawa o godzinie 12 m. 50 po południu i pociąg osobowo towarowy o g. 8 m. 25 wieczorem. Przychodzą zaś będą do Łodzi wszystkie pociągi bez zmiany.

Na kolei kaliskiej czas przyścia i odejścia pociągów do Łodzi i z Łodzi nie uległ żadnej zmianie.

(f) Ruch pasażerski na linii Łódź-Aleksandrow uległ obecnie zmniejszeniu z powodu opuszczenia przez letników lotnisk znajdujących się głównie w okolicach Kochanówki. Stanowili oni poważną część pasażerów w kursach rannych i wieczornych.

Nie usprawiedliwia to jednak postępowania zarządu kolejek podjazdowych, który wprowadził od kilku dni nowy rozkład jazdy co 50 minut przez co ubyli w ciągu dnia 2 kursy. Ludzi, którzy mają interesa w Aleksandrowie nie ubywa, ale przeciwnie przybywa stale, a linia kolejki podjazdowej Łódź-Aleksandrow nie opiera się głównie na letnikach, którzy jeżdżą przez kilka miesięcy w roku i przytem tylko dwa razy dziennie, lecz podstawowym źródłem jej dochodu jest właśnie ten zastęp ludzi interesu, którym zarząd kolejek wyrządził psotę przykrą.

(a) Inspekcja szkół ludowych. Dotychczas szkoły ludowe w okręgu łódzkim podlegały bezpośredniej opiece i kontroli 5 inspektorów. Obecnie utworzono 16 obwodów inspekcyjnych.

(—) Ustawa farmaceutyczna. Ministerjum spraw wewnętrznych wniosło do Dumy państwowej projekt ustawy farmaceutycznej.

(a) Ograniczenie pracy. W miejscowych sferach przemysłowych mówią o projekcie ograniczenia pracy w fabrykach, ponieważ na składach znajdują się znaczne zapasy towarów, zwłaszcza na ubrania. Drożyzna pieniędzy, ograniczenie kredytu i ogromna liczba zawieszonych wypłat, wymagają ostrożności i powściągliwości we wszystkich wypadkach bez wyjątku.

Wśród przemysłowców wyrobów chemicznych, które cieszą się wielkim zbytem w miejscowej manufakturze, zauważyć się daje chęć zmniejszenia wytwórczości, chociaż popyt na towary jest dotąd normalny.

Banki w dalszym ciągu ograniczają kredyt miejscowym firmom, bez względu w jakiej gałęzi przemysłu pracują. Dają się słyszeć skargi wśród firm manufakturowych. Pogarsza jeszcze położenie i to, że stopa procentowa od pożyczek i dyskonta podniosła się znacznie. Rynek miejscowy w ostatnich czasach nie przywykł do tej normy. Dyskonto prywatne także jest utrudnione, ponieważ kredyt bankowy zmniejszony i dla prywatnych dyskonterów.

(b) Stow. majstrów przędzalniczych gubernii piotrkowskiej. W sobotę, dnia 28 b. m., wieczorem zarząd tego Stowarzyszenia urządza w sali Angielskiej (Pasaż Szulca № 2) zabawę dla swych członków i wprowadzonych gości. Program zabawy urozmaicony kupletami, grą na mandolinach zakończony będzie tańcami. Początek zabawy o godzinie 8 wieczorem.

(a) Stowarzyszeniu pracowników handlowych m. Łodzi (ul. Długa № 45), gubernator piotrkowski zezwolił na zorganizowanie 6 odczytów z dziedziny antropologii, które wygłosi p. Ludwik Krzywicki; pierwszy odczyt odbędzie się za dwa tygodnie. Na odczyty to ustanowiono bilety abonamentowe w cenie: rb. 1 kop. 50 dla członków, dla wprowadzonych gości rb. 2.

Zarząd Stowarzyszenia postanowił urządzać

wieczory dyskusyjne, na które będą mieli wstęp tylko członkowie Stowarzyszenia.

(a) Zawieszenie wypłat. Według informacji „Kommersanta" zawiesiły wypłaty firmy następujące: w Petersburgu „Aleksander Amplewicz," pasywa obliczają na 430,000 rb.; w Białymstoku „Szolem Amdurski" — właściciel fabryki sukna. Pasywa wynoszą 75,000 rb. Amdurski korzystał zawsze z zaufania i kredytu. Skutkiem znaczących bankructw ze strony jego klientów, Amdurski znalazł się w ciężkim położeniu materialnym i spotkała go odmowa kredytu w banku, co ostatecznie podcięło mu nogi; w Juzówce „Tow. J. Aleksandrowicz, N. Ankałuni i J. Zusmani," handlujące towarami manufakturowymi; pasywa 400,000 rb., miejscowe banki zaangażowane na 75,000 rubli; w Sartanie, ekaterynuburskiej gubernii zawiesiła wypłaty firma manufakturowa „Braci Szłoma i Borys Weksler;" w Elizawetgradku—firma „Pinchus Grudski," pasywa 15,000 rb.; w Homlu—firma „Konkurencyja" Telzenbauma, handlująca wyrobami sukienno-manufakturowymi. Firma proponuje wierzycielom 25—40%; w Symferopolu — „G. A. Czerwiński" wyrobę sukienne; pasywa 70,000 rb. Ucierpieli fabrykanci łódzcy, moskiewscy i charkowscy.

(h) Z żałobnej karty. Wczoraj po południu odbył się pogrzeb s. p. Rudolfa Galla, starszego pomocnika naczelnika III-go oddziału straży ogniowej ochotniczej. Wpogrzebie brały udział wszystkie oddziały naszej straży ochotniczej i delegacje straży ochotniczych ze Zgierza, Konstancynowa, Rzgowa i Tuszyna.

S. p. Rudolf Gall był czynnym członkiem straży ochotniczej przez 27 lat i do ostatniej chwili życia był nader pilnym, jednym z więcej interesujących się losami straży, a nawet wskutek swej gorliwości podczas pożarów parę razy uległ wypadkowi.

Jako dobry kolega i zwierzchnik cieszył się szacunkiem wśród kolegów i podwładnych.

Niech spoczywa w spokoju!

(d) Z sądów pokoja. W dniu 12 lipca r. b. wieczorem do magazynu konfekcji damskiej Ruchli Berger, przy ulicy Dzielnej nr. 1, przyszła p. C. K. w celu kupna bluzki. Pani K. nie znalazła odpowiedniej dla siebie bluzki, wobec czego zamierzała wyjść z magazynu, lecz Bergerewa z siostrą swą Łają Bławat, nie pozwoliły jej wyjść ze sklepu, chcąc zmusić ją do kupna bluzki, a kiedy się ta stanowczo oparła temu, rzuciły się na nią i pobity, przyczem wyciągnęły z torebki 5 rubli, niby to należność za bluzkę.

Sprawę powyższą rozpatrywał wczoraj sędzia pokoju 4 rewiru, który po przesłuchaniu świadków skazał Ruchlę Berger i Łaję Bławat na 14 dni bezwzględnej aresztu.

— Tenże sędzia skazał Jana Szadkowskiego na 7 miesięcy więzienia za kradzież różnych rzeczy wartości 100 rubli z mieszkania przy pomocy podrobionego klucza.

(x) Z Tow. krajowawęzowego. W niedzielę, d. 29 b. m., odbędzie się wycieczka w celu zwiedzenia zakładu dla umysłowo-chorych w Kochanówce. Członkowie Tow., życzący przyjąć udział w wycieczce, proszeni są o dojechanie do Kochanówki pociągiem kol. podj., odchodzącym z Łodzi w stronę Aleksandrowa o g. 2 m. 30 po poł.

(a) Wieczornica. Jutro, t. j. w sobotę, w lokalu Tow. zwolenników rozwoju fizycznego w Łodzi, przy ul. Nawrot nr. 23, odbędzie się wieczornica, której urozmaicony program wypełnią: deklamacje, monologi, gra na wiolonczeli i farsa H. Piątkowskiego „Nasze Bzki". Po przedstawieniu zabawa taneczna. Początek o godz. pół do 9 wieczorem.

— Łódzki klub sportowy organizuje w dniu 28 b. m., jutro, w lokalu Domu Ludowego, przy ul. Przejazd nr. 34, wieczornicę muzyczno-wokalno-deklamacyjną. Po wyczerpaniu programu rozpoczyna się tańce. Początek o godz. 9 wieczorem.

W wieczornicy, urządzonej przez łódzki Klub sportowy, biorą udział. Marya Wilkoszewska (śpiew), Jadwiga Horstówna (deklamacja), Stanisław Górski (śpiew) i Henryk Małkowski (ze swoim repertuarem „Mamusowym").

(f) Z Domu ludowego. W nadchodzącą niedzielę kółko amatorskie Stow. rob. chrześc. w Domu ludowym (Przejazd 34) odegra na ogólne żądanie członków 4-aktową sztukę ludową Al. Ta-

zyskiego p. t. „Przybłęda". Przedstawienie rozpocznie się o g. pół do 7 po poł.; w antraktach przygrywać będzie orkiestra mandolinistów.

(h) Dwa pożary. Nocy dzisiejszej straż ogniowa była dwa razy alarmowana syrenami do pożarów.

O godzinie pół do 1 w nocy, przy ulicy Nowo-Zarzewskiej № 5, paliły się stajnia i zabudowania gospodarze. Straże w ciągu godziny pożar silniły. Spaliły się dwie krowy i koń, stajnia i część budynków, sąsiednie zaś budynki zdołano uratować.

O godzinie pół do 5 rano odezwały się syreny w okolicach Górnego Rynka. Pożar wynikł w fabryce Tow. akc. Leonhardt, Woelker i Girhardt, gdzie pośpieszyły II, III i IV-ty oddziały straży ogniowej ochotniczej i straż miejska. Ogień w zarodku zdołali ugasić strażacy tej fabryki, liczeni jako VII oddział straży ochotniczej.

(a) Plany zatwierdzone. Emil Hofman, zgierzanie, uzyskał zatwierdzenie planów na budynek w Zgierzu przy ul. Wesolej pod № 171—175, na pomieszczenie pralni.

Stanisław Kazimirski uzyskał zatwierdzenie planów na dom 1-piętrowy i przybudówkę przy ul. Zgierskiej № 116 w Radogoszczu.

(a) Nowe fabryki. K. Szaffar i A. Faigt przystąpili do budowy tkalni mechanicznej w Konstancynowie.

O. Lisner i T. Radke, uzyskawszy pozwolenie, budują farbiarnię mechaniczną przy ul. Borejsza na Bałutach.

(a) Kara administracyjna. Gubernator piotrkowski skazał Millera, właściciela domu przy ul. Radwańskiej № 41, gdzie zamieszkiwali bez zameldowania bandyci na 3 miesiące więzienia; rządząc tego domu Poplawkina na 500 rubli kary.

(a) Napad i zabójstwo. Wczoraj około godziny 7 wieczorem, właściciel składów węgla i nafty w Chojnach, przy stacji kolei obwodowej, 70-letni Bernard Engel, powracał do domu przy ulicy Rzgowskiej № 74. Nagle około nieruchomości niezabudowanej № 82 napadło na Engla trzech uzbrojonych w rewolwery bandytów. Rozkazali oni E. podnieść ręce do góry, a zrewidowawszy kieszenie, zabrali wszystkie dowody osobiste, brauning, oraz portfel, w którym znajdowało się kilkaset rubli, wreszcie dali kilka strzałów rewolwerowych, którymi ugodzili Engla w pierś i głowę i z łupem uciekli, korzystając z ciemności, panujących w tej dzielnicy.

Na odgłos strzałów nadbiegli strażnicy, którzy zaalarmowali władze.

Engel wkrótce wyzionął ducha.

Na miejscu wypadku zjawili się żandarmerya, naczelnik wydziału śledczego i komisarz 5 cyrkulu policyjnego.

Trupa przewieziono do mieszkania przy ulicy Rzgowskiej № 74, gdzie znajdowali się: żona Engla i sześcioro dzieci.

Engel znany był, jako przemysłowiec i właściciel nieruchomości.

Zarządzonej pościgi za bandytami, oraz oblawa w Nowych Chojnach nie dały żadnego wyniku.

(a) Napad. Wczoraj około godziny 11 w nocy, na 26-letniego Piotra Fortaka, przechodzącego przez ulicę Rokicińską, około domu № 8, napadli dwaj nieznani ludzie, którzy zadali mu kilka ran nożem w głowę i pierś—zbiegli.

Do rannego wzywano pobliskiego lekarza, który po udzieleniu doraźnej pomocy, przewoził Fortaka do szpitala fabrycznego Twa akcyjnego „Heinzla i Kunitzera" w Widzewie.

(p) Pogotowie ratunkowe w ciągu dnia wczorajszego między innymi wzywano do następujących wypadków:

— Ogólnemu osłabieniu uległy 3 osoby.

— Na ul. Kamiennej nr. 1 Lejzor Wortman, piekarz, bez zęcia, lat 19 i na ul. Zgierskiej nr. 3 Dawid Jakubowicz, tapicer, bez zęcia, lat 23, obydwaj znaleźni zostali w zupełnym wyczerpaniu sił z głodu. Po udzieleniu im doraźnej pomocy ze strony lekarza Pogotowia, pozostawiono ich pod opieką swoich współwyznawców.

— Na ul. Juliusza nr. 8 w fabryce Józefa Sydorowicza, robotnika, lat 29, z osłabienia przy pracy zemdlającego, pozostawiając dłuższy czas bezprzytomną. Samowiedzę przywrócił jej lekarz Pogotowia.

— Wczoraj wieczorem na szosie Rokicińskiej nr. 53 Antoni Pietrzak, robotnik fabryczny, lat 23, przez nieświadomego sprawcę został napadnięty, który nożem zadał mu ranę w krzyż; w stanie dość ciężkim odwieziono go do szpitala fabrycznego w Widzewie.

*

(a) **Pożary.** W Pabianicach, przy ulicy Saskaiej, w tkalni mechanicznej Edwarda Homona wynikił pożar z niewiadomej przyczyny. Mimo rychłego ratunku straży ogniowej miejscowej — spłonął doszczętnie gmach tkalni o 85 warsztatach.

Straty wynoszą 70 tys. rubli. Fabryka była ubezpieczona. Skutkiem pożaru straciło zajęcie 150 robotników.

— Wczoraj o godzinie 8 wieczorem, we wsi Szenkielew, odległej o 5 wiorst od Pabianic, w gminie Górka Pabianicka, powiatu łaskiego, wynikił pożar w zabudowaniach zamożnego kolonisty Józefa Blocha. Spłonął doszczętnie dom mieszkalny, stodoła z krescencją, stajnie, wozownie, obory, kilka sztuk inwentarza żywego. Straty wynoszą 8,500 rubli. Ratunek niesła straż ogniowa ochotnicza z Pabianic; akcja ratunkowa trwała do godziny 12 w nocy.

Podczas ratowania zdarzył się wypadek. Koń strażacki, zaprzężony do beczki z wodą, pędząc szybko potknął się i padł nieżywy na miejscu.

(a) **Wielkie pożary 12 trupów.** We wsi Rzasawa, gminy Łęka, w pobliżu osady Grocholicce, w powiecie piotrkowskim pożar, przy silnym wietrze, braku wody i nieumiejętności ratunku zniszczył w dwie godziny 22 zagrody, obejmujące zarazem około 50 budynków, w tej liczbie 20 stodoł napełnionych zbożem.

Około 100 osób pozostało na siemę bez dachu nad głową i bez chleba.

Straty ogółem wynoszą 30 tys. rb.

Przyczyny pożaru nie wyjaśniono.

Drugi groźniejszy jeszcze pożar wynikił przed kilku dniami we wsi Zwiachowie, pod Mierzynem, także w pow. piotrkowskim. Tam w niespełna 2 godziny pastwą płomieni padło 40 zagrod włościańskich z całą tegoroczną krescencją.

W ogniu zginęła znaczna ilość drobin. Około 60 rodzin pozostało bez mienia i dachu nad głową.

Straty wynoszą około 70 tys. rb.

Wreszcie we wsi Strzelece, w powiecie noworadomskim, spłonęło kilka zabudowań ze zbiorami i sprzętami domowymi.

Pożar wybuchnął wczesnym rankiem w czasie, kiedy wszyscy starzy mieszkańcy wioski znajdowali się już w lesie, zajęci grabieniem ściółki, a w domach byli tylko starcy i dzieci.

W płomieniach zginęło aż dwanaścioro drobnych dzieci, które pożar zaskoczył we śnie, a których nie miał kto ratować w porę.

Widok tylu zwęglonych trupów młodocianych istot, które dopiero co żyć zaczynały, wywołał wśród mieszkańców wioski, a szczególnie wśród ich rodziców, rozpacz nie dająca się opisać.

Pożar, który wyrządził szkody na kilkanaście tysięcy rb., spowodowały prawdopodobnie dzieci.

(a) **Tyfus brzuszy i dyfteryt.** Przed mniej więcej dwoma tygodniami we wsi Ochocice, w powiecie piotrkowskim zmarł po kilkutygodniowej ciężkiej chorobie jeden ze starszych włościan tamtejszych. Do chorego przyjeżdżali doktorzy z Noworadomska i z Piotrkowa i stwierdzili u niego tyfus brzuszy. Ale nie zarządzone środków zaradczych przeciwko rozszerzeniu się zarazy. To też donoszą nam obecnie, iż dotąd grasuje tam ta choroba, a nadto wybuchł dyfteryt, który zabrał już trzech ludzi dorosłych oraz dwoje dzieci; pozostaje chorych dwoje.

O zarządzeniach przeciw zarazie nie nam nie donoszą a więc prawdopodobnie nieszczęsna wieś, nawiedzona przez dwie naraz epidemie, pozostawiona jest własnemu losowi.

(a) **Napad bandycki.** Na jadących z Łodzi mieszkańców os. Piątek, w powiecie łęczyckim, właścicieli sklepów spożywczych, Skowronskiego i Majaka, na szosie pomiędzy piątkiem i Głaznem napadło dwóch dźbów, sterylizowali jadących, zrabowali pierwszemu 20 rb., a drugiemu 8 rb. i zbiegli.

(a) **Pożary w okolicy.** Wczoraj, o godzinie 11 w nocy, we wsi Kryszkowice, gminy Piątek, pow. łęczyckiego, spaliła się zagroda, należąca do włościanina Mateusza Kasłoy. Ogień wynikił w stajni i wkrótce objął całą zagrodę. Straty wynoszą z górą 2,000 rb. Przyczyny pożaru nie wyjaśniono.

— Onegdaj we wsi Grodziska, gm. Wiskitno, pow. łódzkiego ręce niewykrytego dotąd zbrodniarza podłożyły ogień pod stodołę włościanina, Ignacego Gossa. Ze stodoły pożar przeniół się na dom mieszkalny. Oba te budynki spłonęły zupełnie. Straty w budynkach i mieniu ruchomym wynoszą 1,500 rb.

SZTUKA.

(x) **Warszawska orkiestra symfoniczna—dla Teatru.** Zarząd warszawskiej orkiestry symfonicznej, uwzględniając potrzebę artystów teatru Polskiego, znajdujących się obecnie bez zajęcia wskutek klęski, jaka nawiedziła teatr, przeznacza część dochodu z koncertu poniedziałkowego dla artystów Teatru. Przypuszczać należy, że publiczność zapelni teatr Wielki przez wzgląd na wspaniałą uroczą artystyczną, połączoną z szlachetnym celem.

(x) **Teatr popularny (A. Mielowskiego, Konstantynowska 16).** Z kancelarii teatralnej komunikują nam:

Dzisiaj, w piątek odegraną będzie na ogółę żądanie znakomita komedia w 4 aktach p. t. „Beben.”

Jutro, w sobotę po południu po cenach najniższych (krzesło 30 kop., galeria 20 i 10 kop.) odegrają artyści arcyzabawną komedię w trzech aktach M. Bałuckiego p. t. „Grube ryby” oraz jednoaktową sztukę p. t. „Ciocia Baruch” M. H.; wieczorem zaś o godzinie 8 m. 15 ukaże się po raz pierwszy widowisko czarodziejskie w 7 obrazach p. t. „Hulaj dusza” A. Walewskiego ze śpiewami i tańcami, muzyka E. Urbanka.

Dyrekcja teatru dokłada wszelkich starań i pracy, aby utwór powyższy ukazać publiczności w najświetniejszej szacie.

Nowe oryginalne dekoracje, wyobrażające przedsiemek piekła, zaścianek szlacheckich z 16-go wieku i głąb lasu—dalej efekty świetlane i czarodziejskie oraz balet w piekle, podniosą niezawodnie wrażenie sztuki, której treść, wielce ciekawa, zainteresuje wszystkich.

Z dzielnic polskich.

Z KRAKOWA. Redakcja Museionu ogłasza konkurs na projekt afisza, przeznaczonego do wnętrza. Kompozycja afisza powinna uwydatniać charakter miesięcznika. Napis ma brzmieć: Museion miesięcznik poświęcony literaturze i sztuce. Kraków Karmelicka 13. Projekt ma być zastosowany do wykonania sposobem litograficznym w trzech kolorach, nie licząc koloru tła. Rozmiar od 60 do 80 cm. 50 do 60 cm.

Nagroda I-sza 200 koron, II-ga 100 koron. Projekty nagrodzone stają się własnością redakcji, która zastrzega sobie pozatem prawo nabycia każdego z nadesłanych projektów w cenie 75 koron. Termin nadsyłania prac upływa z dniem 1 grudnia r. b.

— Wczoraj odbył się pogrzeb ks. Stanisława Stojalowskiego. W pogrzebie wziął udział liczny zastęp publiczności. Biskup Nowak odmówił swego udziału w pogrzebie, niemniej przeto w kondukcje było sporo księży. Nad grobem przemawiali posłowie i przedstawiciele włościan.

Wojna turecko-włoska.

Bitwa w oazie.

Specjalny korespondent do „Berliner Tageblattu” telegrafuje drogą na Tuniz szczegóły o bitwie onegdajszej w oazie, która, wbrew wiadomościom ze źródeł włoskich — przyprawiła włosków o poważne straty kilkuset w zabitych i bardzo wielu rannych. Bitwa była długa i zacięta. Największe straty poniósł 11 pułk bersagliarów.

W Trypolisie arabowie jawnie stanęli po stronie Turków i strzelali gęsto z kryjówek do przeciągających ulcami oddziałów włoskich. Wszystkie plemiona arabskie złączone są z Turkami. Zachodzi obawa rozruchów antieuropejskich.

Pod Derna wre od dwóch dni zacięta walka; straty włoskie wynoszą przeszło 500 w zabitych i rannych.

Do agencji „Stefani” donoszą z Trypolisu, że wczoraj z aeroplanu dostrzeżono zbliżający się oddział nieprzyjacielski i drugi oddział o 15 kilometrów od posterunków włoskich, w sile 5 — 6 tysięcy ludzi.

W oazie pod Trypolisem, o 600 metrów od linii wojsk włoskich, wykryto znaczną liczbę uzbrojonych ludzi, których włosi zmusili do opuszczenia tej pozycji po ostrzelaniu oazy z dział Krappa.

Na lewym skrzydle pozycji włoskich zasiezione przeszło 300 trupów nieprzyjaciół.

Skonfiskowano znaczną ilość broni, pochowanej w okolicy Trypolisu po domach, sklepach, piwnicach i studniach, jak również przeszło milion ładunków. Surowe rewizje trwają w dalszym ciągu.

Straty włosków ściśle nie są obliczone, jednak nie są tak znaczne, jak przypuszczają.

Wylądowanie wojska w Bengazi i Dernie zostało ukończone.

Zwrot w usposobieniu arabsów.

Komenda włoska, z powodu strzelania na ulicach do oddziałów włoskich, zaczęła masowe rewizje domów. Aresztowano dotąd około 2,000 arabsów. Wykonano 31 wyroków śmierci na arabsach, schwytanych z bronią w rękę. Pomiędzy tymi ostatnimi znajdował się pozostający w służbie kapitan włoskiego, młody arab, który podczas walki rzucił się na swego pana z nożem i zadał mu ciężką ranę.

Z Tunisu telegrafują: Nagły zwrot w usposobieniu arabsów, którzy z początku inwazji włoskiej okazywali włoskom uległość, przypisują staraniom organizatora i głębokiego znawcy stosunków miejscowych, pułkownikowi Achat'owi, który obecnie dowodzi siłami turecko-arabskimi, oraz jego szefowi sztabu, Fethibejowi, dotychczasowemu attaché wojskowemu w Paryżu.

Wiedeń, 26 października. (Wł.). Z Rzymu donoszą: Dzielne koszty wojenne wynoszą 7 milionów franków. Koła rządowe, wobec dotychczasowej bezskuteczności akcji włoskiej, znajdują się w stanie przygnębienia, przewidując konieczność nowej, na wielką skalę zakreślonej operacji finansowej.

Ostatnia poczta.

— W dniu wczorajszym w parlamencie niemieckim dalszy ciąg dyskusji w sprawie drożyzny.—Wśród licznych interpelacji zabrał głos poseł polski hr. Mielżyński, dowodząc:

Polacy stanowią w znacznej większości ludność robotniczą, a więc Koło polskie, zastępować mające interesy większości, nie będzie głosowało przeciw ciom ochronnym, sprzyjającym rozwojowi rolnictwa. Zasadniczo nie są także polacy przeciwnikami kolonizacji większych obszarów, ale sprzeciwiać się muszą kolonizacji tendencyjnej i szkodliwej, jaką przeprowadza komisya kolonizacyjna, której głównym celem jest sztykana przeciw polakom.

Po mowie Mielżyńskiego polscy posłowie z lewicy Koła stawiali mówcy zarzuty, że w ustępie, traktującym o ciach ochronnych, przekroczył dyrektywę, udzieloną mu przez większość Koła polskiego.

Niebawem wszedł na mównicę poseł szlaski, Wojciech Korfanty, i zajął stanowisko odmienne od swego poprzednika, broniąc interesów klas pracujących, które skutkiem polityki ochronnych cel agrarnych, ponoszą ekonomiczną krzywdę.

Treść odmienna mów dwóch posłów polskich, świadczy o różnorodności prądów w łonie samego Koła polskiego.

Następnie zabrał głos poseł narodowo-liberalny, Wachhorst, który, zwracając się do ministra rolnictwa, Schorlemera, atakował silnie rząd za zwolnienie kursu polityki antypolskiej, grożąc, że w razie dalszej zmiany tej polityki, stronnictwo liberalne przejdzie stanowczo do opozycji.

Minister Schorlemer, odpowiadając Wachhorstowi, zaznaczył, że w sprawie polityki antypolskiej, jako należącej do wewnętrznych spraw państwa pruskiego, służyć może odpowiedzią zadowalającą w sejmie pruskim, gdzie gotów jest zaprzeczyć faktycznie zarzutom narodowo-liberalnego posła, jakoby kurs polityki antypolskiej miał zostać zaniechany. Rząd popiera i nadal kolonizację w tym samym duchu, co przedtem i będzie na przyszłość nabywał domeny również w tym samym celu.

TELEGRAMY.

Petersburg, 26 października (Wl.) Ministerium spraw wewnętrznych wniosło dziś do Dumy państwowej projekt przeznaczenia rb. 862,000 na wzniesienie gmachów gubernialnych w m. Chelmie.

Jakkolwiek pochodzenie projektu jest jeszcze stołypinowskie, jednak wypada z tego rzecz oczywista, iż idea wyłączenia Chelmszczyzny nie została zarzucona.

Petersburg, 26 października (P.) Minister oświaty udzielił dymisji zarządzającemu niemiecką szkołą prywatną w Lipawie, Johansenowi, z zabronieniem mu działalności pedagogicznej w okręgu ryskim, za rozszerzanie w drukowanych odezwach pojęć mających skłonić rodziców w kraju nadbałtyckim do nieposyłania dzieci do szkół rządowych.

Wiedeń, 26 października (P.) Stan zdrowia cesarza jest w dalszym ciągu zupełnie zadowalający. Katar zmniejszył się.

Paryż, 26 października (Wl.) Z Tangeru donoszą: Plemiona berberyjskie w okolicy Fezn przybrały znów groźną postawę wobec wojsk szeryfa, znajdujących się pod komendą instruktorów francuskich, skutkiem czego oczekiwać należy nowego ataku.

Konstantynopol, 27 października (P.) W pobliżu „Dżebeta“ turcy z arabami napadli na 3 tysięczny oddział włosów. Włosi stracili 300 ludzi i cofnęli się pod osłonę armat okrętów. Dowodzący siłami tureckimi w Trypolisie, Nennud, przysłał telegraficznie raport, donoszący, że 18 października r. b. przybyły do Bengazi 24 okręty włoskie. Włosi wysłali szalupę z parlamentarzem z propozycją poddania się i oświadczeniem, że w razie odmowy rozpoczną bombardowanie. Gubernator dał odpowiedź odmowną. Miasto bombardowano. Pod Homs włosi wylądowali. Turcy z ochotnikami usadowili się w Meszaliacie.

Buzniak, 26 października (P.) Na ościepie bogatowskim, kolei taszkencej, nastąpiło wykołajenie pociągu. Kondektor został zabity, maszynista śmiertelnie raniony, mniej niebezpiecznie nadkondektor.

Parowóz spadł z nasypu, dwa wagony są rozbite.

Pekin, 26 października (P.) Rewolucyoniści zdobyli m. Czendfu. Krążą pogłoski, że wicekróla Czao-Er-Fynia zabito. Miasto Nan-czan-fu znajduje się w położeniu krytycznym.

Pekin, 26 października (P.) Drugi ukaz bogdychana z powodu rozruchów syczuańskich objaśnia, że rewolucja wynikła z powodu rozdrażnienia ludu zbyt surowością władz miejscowych. Ostatnie surowo ukarano. Rozkazano też uwolnić uwięzionych na zasadzie podejrzenia posłów komitetu prowincjonalnego.

Pekin, 26 października (P.) Na wczorajszym posiedzeniu izby konstytucyjnej omawiano sprawę grupy posłów o działaniach bezprawnych ministra komunikacji. Posłowie w ostrych wyrażeniach potępiali samowolną politykę niekonstytucyjną ministra, która wywołała rozruchy syczuańskie i powstanie w Wuczangu. Dowodząco również, że bezkarność Suyczena jest zgubnym przykładem dla władz prowincjonalnych. Jednocześnie postanowiono złożyć raport tronowi, potępiający ministra komunikacji. Prezes wobec burzliwego charakteru zgromadzenia posiedzenie przerwał.

Pekin, 26 października (P.) Z powodu raportu izby konstytucyjnej minister komunikacji ukazem otrzymał dymisję za rozporządzenia samowolne, które wywołały klęskę narodową. Księciu Tsinowi, Natunowi i Siniszitezanowi, którzy pozwolili na samowolę ministra, udzielono nagany. Ministrem komunikacji mianowano Tanszaoja.

Z ostatniej chwili.

Poznań, 27 października (Wl.) Według najświeższych informacji, sytuacja wyborcza do parlamentu przedstawia się, jak następuje: z Poznańskiego na jedenaście mandatów 9 zatrzymali dotychczasowi posłowie; jedynie nie postawili swoich kandydatów: sędziwy wiceprezes Koła, Czarliński i Dziembowski, obecny poseł miasta Pozna-

nia. Nowicki, wbrew pierwotnym zamiarom, będzie obecnie kandydował. Z Prus zachodnich z 4-ech mandatów opróżniony będzie jeden—redaktora „Gazety Grudz.“, Kulerskiego. Co do kandydatur polskich na Górnym Szląsku, to tam, wobec silnie zorganizowanego antagonizmu, sytuacja jest dotychczas jeszcze nie wyjaśniona.

Poznań, 27 października (Wl.) Podczas wczorajszych wyborów uzupełniających do sejmiku pruskiego w okręgu inowrocławskim zwyciężył kandydat bloku żydowsko liberalnego, fabrykant Lewy, który otrzymał 311 głosów. Kandydat polski, ks. prałat Laubnitz, otrzymał 238 głosów.

Berlin, 27 października (Wl.) Dzisiejsze dzienniki proszą nieścisłą informację gazety „Norddeutsche Allg. Ztg.“ o wyznaczeniu wyborów do parlamentu na dzień 12 stycznia. Było to doniesienie nie urzędowe, lecz odgłos nieobowiązującej uchwały seniorów. Dopiero od chwili urzędowego ogłoszenia daty wyborów wchodzi w życie przewidziane w ustawie o stowarzyszeniach ułatwienie językowe podczas zgromadzeń wyborczych.

Poznań, 27 października (Wl.) „Dziennik Poznański“ dowiadyuje się, poseł Dziembowski przesłał komitetowi wyborczemu okręgu inowrocławskiego oświadczenie, że w przyszłych wyborach do parlamentu kandydować nie będzie.

Rzym, 27 października (Wl.) Z najbliższych miast odejdzie do Trypolisu nowy transport wojsk, złożonych z 10 tys. żołnierzy.

Konstantynopol, 27 października (Wl.) Do tutejszego rządu donoszą z Trypolisu, że przed kilku dniami przybyło do wojsk tureckich, stojących pod Trypolisem, 10 tysięcy konnych dobrze uzbrojonych ludzi ze szczepów Tibu i Tuareg. 4,000 zostanie w Trypolisie, pozostali zaś udadzą się do Bengazi. Beduii również zbroją się energicznie i pomagają wojskom tureckim.

Rzym, 27 października (Wl.) „Corriere de la Serra“ donosi, że podczas bombardowania Bengazi był również ostrzeliwany konsulat angielski. Gazeta zarzuca dowódcy floty włoskiej, że dopuścił do tego, pomimo, że nie było potrzeby bombardowania dzielnicy europejskiej. Konsul i rodzina, tylko dzięki przypadkowi, uszli śmierci. Doniesienie to wywołało tutaj niesłychaną sensację, ponieważ szczegółowy raport urzędowy o bombardowaniu przemilcza zupełnie ten fakt.

London, 27 października (Wl.) Z Egiptu donoszą, że w tamtejszych kołach, mających styczność z rządem angielskim, utrzymuje się wiadomość, że pomiędzy Włochami a Niemcami zawarta została umowa, na mocy której w razie rozszerzenia się akcji wojennej poza teren trypolitański, Niemcy wysła flotę swoją do Aleksandrety.

(Telefonem z Warszawy)

Wybuch naboju.

Dzisiaj w godzinach rannych w składzie broni Zieglera, przy ulicy Trębackiej zdarzyła się katastrofa.

Subiekt sklepowy 21-letni Feliks Dąbrowski niósł do suteryny skrzynkę z nabojami. Przez nieostrożność Dąbrowski upuścił skrzynkę na schodach; nastąpił silny wybuch.

Wydobywające się z wnętrza płomienie objęły klatkę schodową. Zaalarmowano wnet straż

ogniową oraz Pogotowie ratunkowe. Na miejsce wypadku zjechały też władze policyjne i śledcze. Zewsząd nabiegły tłumy ciekawych.

Dąbrowskiego znaleziono w pozycji siedzącej na schodach ze słabymi oznakami życia. Po udzieleniu doraźnej pomocy lekarskiej, oparzonego i okrytego ranami na całym ciele, odwieziono w stanie agonii do szpitala św. Ducha.

Podczas gaszenia ognia uległ ciężkiemu oparzeniu strażak Gruziak. Odwieziono go do szpitala.

Skutkiem wybuchu detonacja była bardzo silna; w sąsiednich domach od wstrząszenia powietrza wypadły grube szyby z okien.

Pożar zniszczył część mieszkań parterowych i na pierwszym piętrze. Straty na razie niewiadome.

(a)

Kronika antialkoholowa.

Walka z alkoholizmem w Poznańskim. Królestwo i Galicyę pod tym względem wyprzedziło Poznańskie. Praca nad stworzeniem wstrzemięźliwości zupełnej, rozpoczęta przez ks. Niesiołowskiego z Pleszewa, przyjmuje się, choć powoli, coraz bardziej u księży (blisko 100), nietylko w Poznańskim, ale zapuszcza korzenie i wśród duchowieństwa Prus Zachodnich (około 20). Świeckie Towarzystwo „Wyzwolenie“ liczy dziś 3,000 członków w 40 kołach i kółkach, po wsiach i miastach. Jak zapewnia przewodniczący tej organizacji, dr Gantkowski z Poznania, członkowie biorą sprawę nie uczuciowo, lecz rozumowo. Ich liczba wzrasta także powoli, ale stale. Wśród młodzieży przygotowują się zastępy przyszłych lekarzy, którzy wstrzemięźliwość uznają za sprawę pierwszorzędnej doniosłości. «Przyszłość wtenczas nasza!»

ODWOŁANIE.

Z powodu spalania się teatru polskiego przy ulicy Cegielnianej № 63, niniejszem zawiadamiam się, że pieniądze za bilety na środowe przedstawienie p. t. „Eros i Psyche“ zwracane będą dnia 28 go b. m. w cukierni W-go Komora.

4196

OFIARY.

Na wpisy dla niezamożnych uczniów.

A. D., jako karę za użyczenie słowne p. B. W. 5 rubli.

Dla artystów spalonego teatru polskiego przy ulicy Cegielnianej.

Zebrałe w małym kółku felerzerów 6 rb.

Dla wdów i sierot.

Za niesumienne postępowanie z rzeczami lokatora, stróż domu Ludwik Wolak, jako karę 3 rb.

Na budowę teatru polskiego.

E Lipska 3 rb.

SPOSTRZEŻENIA METEOROLOGICZNE

Stacji centralnej K. E. F.

Data	Barometr sprowadzony do 0° st.	Termometr w st. C.	Wilgotność w %.	Kierunek i prędk. wiatru (mistrzów na sekundę)	Uwagi
26/X 1 pp.	731.7	+11.2	73	Pn Z 1	Z dnia 26/X temperatura max. +12.8 C. min. +3.5 C. Opadu 0.0
26/X 9 w.	734.5	+ 7.8	98	Pd Z 1	
27/X 7 r.	734.3	+ 5.7	93	Pd W 1	

GIELDA WARSZAWSKA. Sprawozdanie telegraficzne, 1 godzina.

	Zad.	Ofiar.	Transz.		Zad.	Ofiar.	Transz.		Zad.	Ofiar.	Transz.
Czeki na Berlin	46 30	—	—	4 1/2 L. Ziemiańska	90.90	89.90	90 40	5% Plotkowa	—	—	—
4% Renta	93.10	92.10	92.55	4 1/2 L. „	—	—	85 30	Akc. Lilpopy	—	—	135
5% Poz. z 1905	103 50	102.50	—	5% L. Warsz.	95.25	94.20	94 70	„ Pułkowsk	—	—	—
5% Poz. z 1906	103 25	102 25	—	4 1/2 L. Łódz. 6 s.	90 70	89.70	—	„ Rudzki i Ska	—	—	—
Premjówka I.	471	461	—	5% L. Łódz. 7 s.	—	—	—	„ Starachowic	—	—	260
„ II.	367	357	—	4 1/2 „ 7 s.	—	—	—	B. Hand. Warsz.	—	—	435 1/2
Szlacheckie	316	306	—					„ „ Łódz.	—	—	—
				Bank Handlowy m. Warszawy (nowe akcje)							318
				Zyrardow							292

Dyrekcya drogi żelaznej Warszawsko-Wiedeńskiej podaje do wiadomości, że poczynając od 15 (28) października 1911 r. pociągi osobowe drogi żelaznej Warszawsko-Wiedeńskiej kursować będą podług następującego rozkładu:

B.) Odnoga Kaliska

Stacje								Stacje										
N ^o 23k	N ^o 5k	N ^o 31k	N ^o 3k	N ^o 7k	N ^o 25k	N ^o 27k	N ^o 21k		N ^o 22k	N ^o 24k	N ^o 8k	N ^o 4k	N ^o 26k	N ^o 6k	N ^o 32k	N ^o 28k		
Pdm.	Osob.	Osob.	Pezt.	Posp.	Pdm.	Pdm.	Miej.		Miej.	Pdm.	Posp.	Pezt.	Pdm.	Osob.	Osob.	Pdm.		
II III	I II III	I II III	I II III	I II III	II III	II III	II III		II III	II III	I II III	I II III	II III	I II III	II III	II III		
—	—	—	—	2 ⁴⁵	—	—	—	odchod.	Warszawa Kowel	przych.	—	—	2 ⁰⁶	—	—	—		
6 ⁴⁰	7 ⁵⁰	—	12 ³⁵	—	3 ³⁰	5 ⁴⁵	8 ⁵⁰	odchod.	Warszawa K. Osb.	przych.	8 ³⁵	11 ⁴⁵	—	4 ²⁵	7 ⁵⁵	9 ⁴⁰	—	11 ²⁵
6 ⁴⁹	—	—	—	3 ⁰¹	3 ³⁹	5 ⁵⁴	8 ⁵⁸	przych.	Warszawa K. Tow.	odchodz.	8 ²⁷	11 ³⁷	1 ⁵⁰	—	7 ⁴⁷	—	—	11 ¹⁷
6 ⁵¹	—	—	—	3 ⁰⁹	3 ⁴⁰	5 ⁵⁵	8 ⁵⁹	odchod.		przych.	8 ²⁶	11 ³⁶	1 ⁴²	—	7 ⁴⁵	—	—	11 ¹⁵
8 ³⁵	9 ²⁵	—	1 ⁵⁴	—	5 ²⁰	7 ³⁵	10 ²⁵	przych.	Sochaczew	odchod.	7 ⁰¹	10 ¹⁰	—	2 ⁵⁵	6 ¹⁰	8 ⁰⁷	—	9 ⁴⁵
—	9 ³³	—	1 ⁵³	—	—	—	10 ³¹	odchod.		przych.	6 ⁵⁵	—	—	2 ⁴⁹	—	7 ⁵⁹	—	—
—	10 ¹⁶	—	2 ³⁷	4 ³²	—	—	11 ¹⁰	przych.	Łowicz K.	odchod.	6 ¹⁵	—	12 ¹⁸	2 ¹⁰	—	7 ¹⁹	—	—
—	10 ²⁸	—	2 ⁴⁷	4 ⁴⁰	—	—	—	odchod.		przych.	—	—	12 ¹¹	2 ⁰¹	—	7 ⁰⁷	—	—
—	11 ⁵⁶	—	4 ⁰⁶	5 ⁴⁵	—	—	—	przych.	Zgierz	odchod.	—	—	11 ¹⁷	12 ⁵³	—	5 ⁵²	—	—
—	11 ⁵⁹	—	4 ¹⁰	5 ⁴⁷	—	—	—	odchod.		przych.	—	—	11 ¹⁶	12 ⁴⁹	—	5 ⁴⁶	—	—
—	12 ¹⁴	—	4 ²⁶	6 ⁰⁹	—	—	—	przych.	Łódź Kal.	odchod.	—	—	11 ⁰¹	12 ³⁴	—	5 ³⁰	—	—
—	12 ²⁴	7 ⁴⁵	4 ³⁹	6 ¹³	—	—	—	odchod.		przych.	—	—	10 ⁵¹	12 ²²	—	5 ²⁰	9 ³⁰	—
—	12 ⁴³	8 ¹⁶	5 ⁰⁰	6 ²²	—	—	—	przych.	Pabjanice	odchod.	—	—	10 ³²	12 ⁰⁵	—	5 ⁰⁴	9 ²⁰	—
—	12 ⁴⁶	8 ¹⁸	5 ⁰⁴	6 ²³	—	—	—	odchod.		przych.	—	—	10 ³¹	11 ⁵⁹	—	4 ⁵⁰	9 ²¹	—
—	1 ⁴⁷	9 ²⁴	6 ¹⁴	7 ²⁴	—	—	—	przych.	Sieradz	odchod.	—	—	9 ³⁸	10 ³⁹	—	3 ⁵⁸	8 ²²	—
—	1 ⁵³	9 ³³	6 ²⁴	7 ³³	—	—	—	odchod.		przych.	—	—	9 ³²	10 ⁴⁰	—	3 ⁵⁸	8 ²⁰	—
—	3 ¹⁵	11 ¹⁰	7 ⁵⁵	8 ³³	—	—	—	przych.	Kalisz	odchod.	—	—	8 ³²	9 ¹⁶	—	2 ³⁰	6 ³⁰	—
—	4 ¹⁵	12 ¹⁷	—	9 ⁵²	—	—	—	odchod.		—	—	—	—	—	—	—	—	—
—	4 ²⁵	12 ²⁷	—	10 ⁰³	—	—	—	przych.	Skalmierzyce	—	—	—	—	—	—	—	—	—

C. Łącznica Łowicka.

Stacje			Stacje					
N ^o 801	N ^o 803	N ^o 805		N ^o 802	N ^o 804	N ^o 806		
Zdawczy	Zdawczy	Zdawczy		Zdawczy	Zdawczy	Zdawczy		
I II III	I II III	I II III		I II III	I II III	I II III		
9 ³⁵	1 ³⁵	4 ¹⁵	odchod.	Łowicz Wiedeński	przych.	12 ⁴⁰	3 ¹⁰	7 ⁵⁰
9 ⁴⁵	1 ⁴⁵	4 ²⁵	przych.	Łowicz Kaliski	odchod.	12 ⁵⁰	3 ⁰⁰	7 ⁴⁰

Godziny oznaczone według południka warszawskiego.

UWAGI.

- Godziny przybycia i odejścia pociągów, wydrukowane grubszymi cyframi, oznaczają czas od godziny 6-ej wieczorem do godziny 5-ej minut 59 rano.
- Przewóz podróżnych za biletami **jednorazowymi taryfy podmiejskiej** odbywać się będzie na przestrzeni Warszawa K.-Sochaczew pociągami N^o 21k, 22k, 23k, 24 k, 25 k, 26 k, 27k i 28 k. Bilety powyższe wraz z zatrzymaniem się podróżnego na stacjach początkowych i pośrednich tracą swą wartość zupełnie.
- Bilety miesięczne, sezonowe i roczne taryfy podmiejskiej** ważne będą na przestrzeni Warszawa-K. Sochaczew na wszystkie pociągi osobowe linii Kaliskiej.
- W pociągach pociesznych N^o 7k i 8k będą w obiegu następujące wagony komunikacji bezpośredniej:
 - pomiędzy Kaliszem i Moskwą — wagony: klasy I-szej, klasy II, sypialny klasy I/II Towarzystwa międzynarodowego i restauracyjny;
 - pomiędzy Kaliszem i Petersburgiem — wagon klasy II-ej;
 - pomiędzy Kaliszem i Rostowem — (przez Warszawę, Brzesz, Kowel, Zdobunowo, Kaziatyn, Fastów, Znamienkę, Piatichatki, Ekaterynosław i Sielnikowo) — wagon mieszany klasy I/II;
 - pomiędzy Kaliszem i Kijowem — (przez Warszawę, Brzesz, Kowel, Zdobunowo, Kaziatyn i Fastów) wagon klasy II-ej.
- Na pociągi N^o 7k i 8k nie będą przyjmowani podróżni na stacji Warszawa-Kalisz-Towarowa.
- Miejsca numerowane klasy I i II za opłatą dodatkową po 75 kop od osoby za przestrzeń Warszawa-Kalisz znajdują się we wszystkich wagonach klasy I i II w pociągach N^o 7k i 8k.
- Podróżni klasy IV przewożeni będą w pociągach N^o 5k i 6k w wagonach krytych towarowych, z ławkami, lecz tylko w partyach nie mniej, niż osób 30 w komunikacji miejscowej i osób 40 w komunikacji bezpośredniej.



Do pieców pokojowych
są **brykiety**
niezrównane!



Palą się wolno, tną się długo i trzymają ciepło
jak żaden inny węgiel

Skład węgla
i drzewa p. f. **„DRZEWO”**

Przejazd 21 i 80a. — Tel. 17-09 i 28-60.

2797

Franciszek GLUGLA

Łódź, Południowa 28. Tel. 817

właściciel największej Łódzkiej elektrycznej

Fabryka palona kawy „TRYUMF”

poleca pp. kupcom, handlującym i cukiernikom znane ze swej do-
broci palone kawy we wszelkich gatunkach i cenach.

Dla nerwowych i chorych na serce, nie wyłączając dzieci,
polecam wyborne kawy bez kofeiny w oryginalnym własnym opa-
kowaniu. — Chemiczne Laboratorium D-ra ADFRECHTA w Berli-
nie kontroluje zawartość kofeiny w kawach „TRYUMF”.

Kawy moje odznaczono na wystawie wszechświatowej
w Rzymie najwyższą nagrodą „Grand Prix” i wielkim medalem
złotym. Na wystawie rosyjskiej w Milerowie wielkim medalem
złotym. 1521

Zarząd drogi żel. Fabryczno-Łódzkiej

niniejszym zawiadamia wysyłających ładunki, że na stacyi
towarowej Łódź-Fabryczna dnia 7 (20) listopada 1911 r.
o godzinie 10 rano, na zasadzie § 40 i 90 ogólnej Ustawy
Rosyjskich dróg żelaznych będą sprzedane z głośnej licyta-
cyi niewykupione przez odbiorców towary, przybyłe w mie-
siącach kwietniu, maju i czerwcu za frachtami: Simno Pół.
Z. 1065 towar wełniany, Iszlondski; Warszawa Pół. Z.
614108 syrop cukrowy, Winograd, zaliczenie 14 rb. 97 k.;
Białystok Pół. Z. 329963 tkanina wełniana, Słominski, za-
liczenie 80 kop.; Białystok Pół. Z. 328970 skóry wypra-
wione, I. Rabinowicz; Białystok Pół. Z. 328406 tkanina
wełniana, I. Litwin, zaliczenie 99 kop.; Rewel Pół. Z.
151373 skrawki sukienne, Czapkowski; Dźwińsk R. Or.
119641 tkanina bawełniana, Abo Amburg, zaliczenie 69 k.;
Wilno Pół. Z. 808802 tkanina wełniana, Dom Handlowy
A. I. Alperowicz i Syn; Petersburg Pół. Z. 637298 papier
szmerglowy, N. N. Struk, zaliczenie 67 rb. 99 kop.; Kowno
Pół. Z. 246884 tkanina bawełniana, H. Niewiażski; Roga-
czew R. Or. 17240 tkanina bawełniana, L. I. Estulin dla
A. W. Najmana, zaliczenie 55 kop.; Torenberg R. Or.
213467 szpilki szewckie, Akc. T-wo dawn. Starr i S-ka;
Wiązma M. Brz. 6912 tkanina wełniana, S-wie M. L. Mor-
golica; Moskiewska st. m. Pół. 19658 tkanina bawełniana,
N. E. Woronin; Stendeń M. W. R. 47104 manufaktura, Na-
tanson; Lucyn M. W. R. 19562 manufaktura, Mizrec; Kró-
lewic M. K. W. 757 towar sukieny, M. Rieźników; Jar-
cewo M. Brz. 758 przedza bawełniana, T-wo Jarcewskiej
manufaktury; Bieżeck M. W. R. 86928 manufaktura, M.
Makarow; Kijów m. M. K. W. 1534 towar sukieny, Ka-
gan dla Hurwicza i syna; Moskwa tow. M. Brz. 42025
merla i muślin, G. Długacz, zaliczenie 65 kop.; Mińsk M.
Brz. 6980 masa korkowa, Rządowy skład wódek; Mińsk
M. Brz. 8451 tkanina bawełniana, Wieśnik; Neja Pół. 1420
tkanina wełniana i chustki, Zawiadowca stacyi dla I. L.
Fiszmana, zaliczenie 321 rb. 48 kop.; Bronnice M. Kaz.
15900 porcelanowe zabawki, F. Koźniewow, zaliczenie 38 rb.;
Ancen Pół. Z. 4140 tkanina wełniana, Zawiadowca stacyi
dla Epszteina, zaliczenie 131 rubli 23 k.; Petersburg m. Pół. Z.
227461 towar sukieny, Zarządzający Peters. st. miejską
dla Br. Biskowicz; Kijów Pół. Z. 464720, 464719, 464721
stare greple i tkanina wełniana, Kijowski Centralny ma-
gazyń zal. towarów, dla Jakóba Walda, zaliczenia 47 ru-
bli 50 kopiejek, 47 rubli 50 kopiejek i jeden rubel;
Kijów Pół. Z. 440731 tkanina wełniana Kijowski Centr.
magaz. zal. towarów dla Epszteina, zaliczenie 134 rb. 92
kop.; Odesa tow. Pół. Z. 584228 kwas winny Z. Wajnberg;
Odesa tow. Pół. Z. 582588 czapki sukien. S. Gornsztejn;
Żytomierz Pod. linja 35327 rzeczy domowe Klinger; Pro-
skurów Pół. Z. 47732 wyroby bawełniane Sz. Komarow er;
Berdyczów Pół. Z. 153050 wyroby bawełniane Dom Han-
dlowy H. K. Białkina, zaliczenie 1 rb. 3 kop.; Strzemieszy-
ce W. W. 52017 śruby żelazne H. Stein; Częstochowa W.
178870 cukierki S. G. Szarf, zaliczenie 15 rb. 25 kop.; No-
woradomsk W. W. 88394 śruby żelazne T-wo Metalurgiczne,
zaliczenie 25 rb. 31 kop.; Łask W. W. 2679 stal M. Reichman
dla M. Wajnberga; Warszawa W. W. 416334, 416333 czeko-
lada I. Wingert, zaliczenia 46 rb. 51 kop. i 53 rb.; Warsza-
wa W. W. 415697 towar kolon. Tryumf; Warszawa W. W.
414120 butelki żelazne Hofman; Warszawa W. 412086 skó-
ry wypr. Abram Basz; Warszawa m. Nad. 474154, 474156
zabawki Frejzinger, zaliczenie 164 rb. 80 kop. i 82 rb.; War-
szawa Nad. 477220 naftalina Ekonomia, zaliczenie 14 rb.
40 kop.; Wyszaków Nad. 7572, 7571, 7569 szklane butelki
próżne Huta szklana w Wyszakowie; Wyszaków Nad. 7570
szklane butelki próżne Huta szklana w Wyszakowie, zalicze-
nie 34 rb. 62 kop.; Kobryń Pol. 19739 trawa żubrowa B.

Milecki; Warszawa kow. Nad. 787674 skrawki tkanin ba-
wełnianych A. Goldstein; Jastrząb Nad. 41790 żelazo stare
E. Brondmeser; Kiercz Pół. 16222 tkanina bawełniana se-
dzia śledczy 1 ucz. m. Kierczu; Syzran S. Wiaz 38045 tkani-
na wełniana Kuzniecowa dla Z. Z. Surowicza; Tiumeń
Perm 12612 sukno N. st. Kipryn; Sretiensk Zab. 18848
próbki manuf. tow. Dołgolewski; Saratów R. Ur. 180150
wata wełniana T. Nowikow; Groznyj Włk. 48394 ubranie
gotowe Azowsko-Donski Bank. Handl.; Kuszczewska Włk.
21093 tkanina wełn. A. Lubliński dla Geniszjera; Nikolsk-
Usur. 10711 próbki tkanin baweł. I. Janowski dla Kanela
Kaufmana i S-ka, Akimowska Pół. 3325 tkanina bawełnia-
na H. Bakiet dla H. R. Mandelcweina; Astrachan Pół. W.
23609 tkanina wełniana kantor Garnowa dla D. Hurwicza;
Tuła S. Wiazm. 245062 zamki żelazne F. Karanduszew, za-
liczenie 68 rb.; Szypowo R. Ur. 11495 wełniane i baweł-
niane wyroby A. Grygoryew; Złotoust S. Złot. 13455
tkanina wełniana zawiadowca stacyi dla J. Walda;
Orenburg Taszk. 136437 tkanina bawełniana, W. Baszka-
tow; Rostów nad D. Pół. W. 313788 wyroby tabaczne,
Dom Handlowy Br. Aslanidi; Kiszłowodsk Włk. 20100 tkani-
na bawełniana, A. I. Bajroetz; Woroneż Pół. W. 126437
tkanina wełniana Zaw. st. dla Epszteina; Sosnowiec W.
97077 kasza owsiana, A. Branicki, zaliczenie 2 rb. 80 kop.;
Sosnowiec—Niwka W. W. 113422 kwas winny, Fabryka
chemiczna „Radocha”; Kalisz W. 100007 książki drukowa-
ne, Markus dla Marchewki; Eilenburg K. Pr. st. B. 1 prób-
ki kamienia, dr. Bernardi i Syn dla Karola Heese; War-
szawa W. 120116 skóry wyprawne, L. Fuks; Warszawa W.
118808 bagaż zawiad. st. dla Berazowicza; Warszawa W.
118947 czekolada, Fruziński, zaliczenie 45 rb. 84 kop.;
Warszawa W. W. 118079 kolon. towary, K. Smulski, zali-
czenie 59 rb. 50 kop.; Warszawa W. W. 117775 wyroby
słomiane, I. Joffe, zaliczenie 51 rb. 15 kop.; Sosnowiec
W. 10173 kołdry pluszowe, zawiadowca stacyi dla zawi-
adowcy stacyi; Dąbrowa W. 393 przegrody żelazne, Fitzner
i Gamper; Częstochowa W. 24255 książki drukowane,
F. Czakiert, zaliczenie 47 rb. 30 kop.; Częstochowa W. W.
24112 książki drukowane, L. Pawelkiewicz, zaliczenie 136
rb.; Aleksandrów W. 32055 wyroby z gipsu, Jezierski i
S-ka, zaliczenie 16 rb. 45 kop.; Skierniewice W. 2298 ma-
szynka do obciągania piwa, Karpiński; Moskwa M. K. W.
21917 książki, kantor gazety „Felczerski Wiestnik”; Biał-
ystok Pół.-Z. 48429 chustki, zaw. st. dla Rieźnikowskiego;
Warszawa m. 117239 wyroby skórzane, E. Iserow; War-
szawska m. st. Nad. 99841 książki drukowane, wysyłający
Warszaw. stacya miejska; Warszawa Kow. Nad. 90580 przy-
rządy apteczne, J. Rabinowicz, zaliczenie 9 rb. 95 kop.;
Nowo-Senaki Zakauk. 1532 tkanina wełniana, Zawiad. sta-
cyi dla Kenera; Irkucka st. m. Zab. 62461 portrety fotogr.
i podstawy maszyn do szycia; A. F. Herman; Jekateryno-
sław m. Jekat. 59414 skrawki sukien. I. Lewin, zaliczenie
12 rb.; Mitawa R. or. 119549, 118169 skrawki sukienne i
wata bawełniana J. W. Zaks.

Na stacyi Łódź-Karolew w dniu 15 (28) listopada
1911 roku o godzinie 3 po poł., Opoczno Nad. 37438
kamień wapienny nie w wyr. N. Fuks; Mielitopol Pół.
24406 mąka, Zawiadowca stacyi dla Zaw. stacyi, dosułka
do przesyłki Melitopol—Łódź—Karolew 23897.

W razie gdyby licytacja w dniach wyżej wymienio-
nych do skutku nie doszła, to powtórna ostateczna sprze-
daz odbędzie się na stacyi Łódź-Fabryczna 8 (21) i 9 (22)
listopada 1911 roku, o godzinie 10 rano, a na stacyi
Łódź-Karolew 16 (29) listopada 1911 roku o godzinie 3 po
południu. 3473—3—1

Aleksander Magilnicki

adwokat przysięgły 4129

przeniół kancelaryę do
Warszawy,

Marszałkowska 115, tel. 69-52.

Kotlarz

potrzebny zaraz do komunikacyi
żelaznej. Zgłaszać się do fabry-
ki kleju Szosa Pabianicka.

Nauczycielka

potrzebna na stałe władająca ję-
zykami polskim, rosyjskim, nie-
mieckim i francuskim i muzykal-
na na pianinie. Proszę się zgło-
sić Rzgowska 14, cegielnia Wie-
czorkowskiego w Chojnach. 4162

Meran

(Tyrol południowy)
Willa Sonnenhoff.
Pensjonat polski
Sylwii Stanisławowej Bardeckiej.
Kuchnia francuska, polska i mało-
ruska. Konwersacja w ruskim,
polskim i francuskim języku 3145¹⁰

Potrzebni zdolni

Stolarze

na meble i aczeń. Widzewska
Nr 156. 4156—3-1

Studentka

(z męską maturą), ze znajom.
języków obcych, poszukuje lekcyi.
Specyln. matematyka i łacina.
Adr. Krotka 12 m 7. 416—3-1

M. HENC

cechowa nauczycielka.

Udzielam lekcyi kroju, szycia
i różnych ręcznych robót. Kur-
sa wieczorne od 7—9.
Przyjmuje się codziennie.

Widzewska Nr. 146 m. 40

w oficynie na lewo III p.
4101—6—1

Maszyna

Singera słupkowa, nowa do
sprzedania. Przejazd 57 mie-
szkania 9. 4096

Ból głowy i migrenę

natychmiast usuwa

„MIGRENO-NEVROSIN”

Bezwarunkowo pewny i nieszko-
dliwy roślinny środek.

Są już falsyfikaty.

Więć żądać w aptekach i ski. apt.
proszków wyrabianych TYLKO

W PŁOCKU i z podpisem wy-
nalazcy A. Gąseckiego na każdym.

Proszek 10 kop. 2563

Z WARSZAWY.

* Wystawa złocieni.

Dzisiaj w Bagateli nastąpi otwarcie wystawy złocieni, urządzonej staraniem Towarzystwa ogrodniczego warszawskiego.

Wystawa obelana jest licznie.

* Wiadomości osobiste.

P. Józef Gałęzowski, b. profesor warszawskiej szkoły sztuk pięknych, zaproszony został na profesora architektury w Akademii sztuk pięknych w Krakowie.

* Echa zamachu zbrodniczego.

Od zarządu polskiego Związku zawodowego robotników przemysłu mącznego „Kur. Warsz.” otrzymał zawiadomienie następujące:

„Stwierdzamy z całą stanowczością, że właściwym podkładem krwawej zbrodni była zemsta za stałą, przez organizację naszą prowadzoną pracę około oczyszczenia fachu piekarskiego z mętów bandycko-anarchistycznych, jakie się w nim ku największej szkodzie istotnych interesów robotniczych zgnieździły. Związkowi naszemu i jego kierownikom grożono ze strony owych żywciołów wciąż śmiercią i już 3 lata temu padł ofiarą ś. p. Borkowski, przewodniczący Związku, skrytobójczo zamordowany przez nie wykrytych zbrojnych.

We wszystkich sprawach ekonomiczno-społecznych i wszelkich uzasadnionych żądaniach robotniczych Związek nasz zawsze występował i występować będzie w obronie robotników, ale nie solidaryzował się i solidaryzować się nigdy i nigdzie nie będzie z rzekomymi kolegami, szerzącymi nieustannie anarchię i nienawiść w szeregach robotniczych.

My dążymy do poprawy bytu robotniczego drogą pracy i samopomocy, a nie terorem, nie brauningiem.

Oto skąd płynie zemsta na niewinnych ofiarach swojego obowiązku.

Z KROLESTWA.

Skarżysko. Wczoraj o godzinie 12 w południe na odstępach Różki—Jastrząb—Szydłowice i na odstępach posterunek wiorsty VI—Garbatka na odnodze dąbrowskiej otwarto ruch pociągów po dwóch torach.

Tor po prawej stronie od Dębina otrzymał nazwę strzemieszyckiego, tor zaś po lewej stronie—dęblińskiego.

Z powodu otwarcia nowego toru, ruch pociągów na całej linii od Dębina do Strzemieszyc odbywać się będzie na dwóch torach.

gów na całej linii od Dębina do Strzemieszyc odbywać się będzie na dwóch torach.



Nic nie może być brzydszym i nie szpeci tak, jak rząd zepsutych lub spróchniałych zębów. Kto chce ochronić swoje oblicze od takiej brzydoty, powinien się przyzwyczaić do przeciwnego płukania zębów za pomocą antyseptycznego płynu „O d o i”. Flakon kop. 85. Duży flakon wystarczający na kilka miesięcy Rub. 1 kop. 50.

BAR à la „HAWELKA”

Piotrkowska 42

prowadzony pod zarządem Pawła Dycka

POLECA:

wykwintną kuchnię, doborowe zakąski oraz piwo Stryckiego.

Zamówienia do domów na potrawy, zakąski i napoje przyjmuje po cenach umiarkowanych.

Drobne ogłoszenia.

A!A!A! Meble z kilku pokojów sprzedam za bezcen byle zaraz: 2 garnitury salonne, trena, otomanę z lustrem, obrazy olejne, biurko, kredens, krzesła, stół, szafy do ubrania, łóżka z materacami, bielizniarkę, tualetkę, umywalkę, stolik do kart, szafkę do książek, maszynę do szycia, lampy, garnitur gabinetowy, zegar stojący, gramofon oraz różne drobiazgi. Nawrot 44, m. 3. I piętro, front. 8846-10-4

AAA. Od 12 lat egzystujący kantor rekomendacyjny „Praca”, (Dzielnia № 10), poleca wielki wybór różnej służby to jest: kucharki, pokojówki, nianie, praczki, lokaj, stangretów, stróżów; bony tanie do małych dzieci, szwaczki, panny, służące, sklepowe, ekonomów, rządów, pisarzy, ogrodników, ludzi do robót wiejskich, do fabryk. Świadcstwa sprawdzane 8911-6-5

A. Wszystkie meble z pięciu pokojów sprzedam za bezcen: 2 garnitury jedwabiem kryte, także trena, ekran, kolumny, obrazy, lampy, kandelabry, palmy, biureczka dąskie, kredens, ozdoby, stół, 12 krzesel, samowarnik, szafy do ubrania, otomanę, biurko, bibliotekę, stoliki do kart, łóżka, materace, bielizniarkę, umywalkę, tualetkę, szafeczki, czajniki, parawanik, apteczki, drobiazgi. Piotrkowska 223-2, pierwsza sień na prawo. 9028-6-2

Bryczka na gumach do sprzedania. Rokicińska № 14. 8981-3-2

Do sprzedania urządzenie z salonu, Mikołajowska 61, m. 2, od 2-4. 9047-3-1

Do wynajęcia duży umeblowany pokój, Widzewska 78, m. 7, 2 piętro. 8906-3-3

Do wynajęcia pokój frontowy, wejście oddzielne, Zawadzka 10, m. 4. 9018-2-2

Gospodarka 6 móg ziemi i sklep spożywczy do wydzierżawienia. Wiadomość: Wólczańska 128, Franciszek Malinowski. 9023-2-2

Gramofony, płyty, gotowa, raty, najlepiej Kupię Długa 64, róg Benedykta. 9062-2-1

Krolewską używaną matę kupię zaraz. Oferty w Rozwoju pod literami A, S, 7. 8969-3-3

Kilkanaście obrazów olejnych różnego pendzla za bezcen do sprzedania. Nawrot 44, m. 3. 8845-10-4

Lokaj z dobrymi świadectwami poszukuje zajęcia, kawaler lat 27, Benedykta № 9, m. 12. 8975-2-2

Mam na składzie dużo różnych mebli do sprzedania, tak nowych jak również używanych, ceny niskie. Nawrot 37. 8883-3-2

Młodzieniec lat 18 z prowincji, z dwuklasowym wykształceniem poszukuje jakiegokolwiek zajęcia, może złożyć 70 rub. kaucji. Łaskawe oferty Rozwój pod „Pracowity”. 9033-2-1

Od stycznia poszukuje mieszkania z 3-4 pokojami z wygodami. W dzielnicy: Piotrkowska, Dzielnia, Próżniada, Mikołajowska. Oferty w administracji Rozwoju pod „Mieszkanie”. 9049-3-1

Potrzebny szewski czeladnik, ul. Konstantynowska № 53. 9052-3-1

Potrzebna uczennica do pralni, ulica Główna № 42. 9051-1

Potrzebna nauczycielka znająca dobrze języki: polski, rosyjski, i arytmetykę. Widzewska 119, sklep Bogusławskiej. 9042-1

Potrzebny korepetytor, uczeń 6 klasy gimnazjum rządowego, lub Witanowskiego. Zgłaszać się pomiędzy 3-4 lub 8-9 wiecz. Widzewska 73, m. 20. 9059-1

Energetyczny dozorca budowlany oraz zdolny technik kosztorysowy na posady stałe potrzebni zaraz, Zawadzka № 10 Niemiejski. 9058-1

Potrzebny młody człowiek do czynności biurowych z 4 o klasowym wykształceniem. Oferty sub „D. Z.” w Rozwoju. 9041-1

Prasowaczki zdolne potrzebne, oraz służące. Długa 71, pralnia. 9056-1

Plac do sprzedania w Widzewie przy ul. Mokulejskiej 147, u Ostrowskiego. 9039-2-1

Potrzebny subiekt do zakładu fizyzyckiego na dobrych warunkach, Benedykta № 1, T. Jakubowicz. 9061-2-1

Potrzebna zdolna palina do garteryby dzielniejszej. Mikołajowska 40, I piętro, m. 4. 9027-2-2

Pokój umeblowany zaraz do wynajęcia. Zakątna 23, m. 13. 9022-3-2

Poszukuje pokójku umeblowanego przy ulicy Widzewskiej lub Sredniej. Oferty proszę składać w Rozwoju pod lit. „R. B.” 9055-3-1

Pokój do wynajęcia od frontu, na żądanie mogą być obiady. Nawrot 32, m. 4. 9032-3-1

Pokój do wynajęcia na I piętrze z osobnym wejściem. Mikołajowska Nr. 22, stróż wskazuje. Godz. 9-5. 8999-2p-2

Pokój umeblowany do wynajęcia 10 rub. Orła 6, m. 6. 9017 2 2

Potrzebne zaraz zdolne panny do szycia bielizny, Piotrkowska 200, lewa oficyna, pierwsze walcia, parter. 9006-3-2

Piwiarnia do sprzedania w dobrym punkcie z powodu zmiany interesu. Ozerodowa 16. 9021 2-2

Sprzedam pralnię tańszą z powodu zmiany interesu. Wiadomość: Srednia 12, m. 18, Braska, można zastać od 10 ej do 3-jej. 9057-2-1

Szynele szkoły handlowej, jeden zimowy z kołnierzem futrzanym prawie nowy, drugi letniejszy, garnitury podniszczone sprzedam dla starszego ucnia. Widzewska 145, m. 9, od 3-7. 9050-2-1

Sklep w wsi Koscielnej, na leśniczku blisko stacji kolejowej z powodu choroby sprzedam. Obrót miesięczny latni 1500 rub. Wiadomość: Przejazd 16 u Gaczyńskiego. 9033-3-1

Sklepik mały, spożywczy, zaraz do sprzedania. Wiadomość: Brzezińska № 64. 9037-1

Stolarskie warsztaty i narzędzia tanio do sprzedania. Nowa 5, telefon, Nr. 40. 8993-3p-2

Sklep spożywczy do sprzedania zaraz, także szklidy. Katna Nr. 74. 8997-5-2

Tanio sprzedam futro męskie i wózek dziecinny. Główna 35, III piętro. 9012-2-2

Technik średnich lat, żonaty, poszukuje posady biurowej lub rysownika u inżyniera, przedsiębiorcy w biurze technicznym, kantorze. Przyjmie rządę domiem. Praktyka budowlana 10 lat. Języki polski i rosyjski. Łaskawe oferty „Rozwój” „technik”. 8985-3-2

Z powodu wyjazdu sprzedam sklep rzeźniczy i filii, tanio byle zaraz. Wiadomość na miejscu. Benedykta 56. 8986-6-8

Zaginiony pies ceter biały i czarna łaty, ozon krótki, wabi się „Karo”. Wiadomość: Pabianice, restauracja Betchera. 9024-3-2

1000 rubli na rok potrzeba do interesu. Oferty Rozwój „Dobre poręczenie”. 9016-2-2

Zagubione dokumenty.

Antonina Kurowska zagubiła paszport wydany z magistratu zgierskiego. 8857-3-3

Antoni Tomala zagubił paszport wydany z gminy Cząków, szlachecki, pow. opatowskiego, gub. radomskiej. 8961-3-3

Antoni Kędziak zagubił paszport wydany z gminy Tkaczew, pow. łączyckiego, gub. kaliskiej. 9007-3-2

Antonina Karnecka zagubiła paszport wydany z gminy Złota, pow. pinczewskiego, gub. kieleckiej. 9048 3-1

Helena Sabina Rychter zagubiła paszport wydany z m. Łodzi. 9034-3-1

Jan Sykula zgubił bilet wojskowy wydany przez Łódzkiego wojennego naczelnika. 9060-3-1

Józef Włodarski zagubił kwit od paszportu wydany z fabryki Rosenblata. 9030-3-1

Józef Misiewicz zagubił paszport wydany z gminy Janów, pow. opoczyńskiego, gub. radomskiej. 9063-3-1

Józef Fortuna zagubił kartę od paszportu wydaną z fabryki Grudzińskiego. 9040-3-1

Józef Olejniczak zagubił paszport roczny wydany z Bechcłowa. 9015-3-2

Katarzyna Franciszka zagubiła kartę od paszportu, wydaną z fab. Grohmana. 8983-3-3

Maryanna Wisłewska zagubiła paszport wydany z gminy Mikołajew, gub. piotrkowskiej. 9031-3-1

Maryanna Stolarska zagubiła kartę od paszportu wydaną z fabryki Hirszona i S-ki. 9064-1

Zaginiona karta od paszportu na imię Maryanny Stancelak wydana z fab. Heisla i Kunitera. 9044-1

Zygmunt Szajer zagubił kartę od paszportu wydaną z fabryki Zajberta. 9054-1

Zaginiony kwit kaucejny z gazowni Łódzkiej za № 107667 Iencemu Barzyńskiemu. 8985-3-1

Zaginiona karta od paszportu na imię Michalina Stancelak wydana z fab. Heisla i Kunitera. 9045-1

Zaginiona karta od paszportu na imię Stanisława Doros wydana z fab. Heisla i Kunitera. 9046-1

Zaginiony paszport wydany z magistratu Łódzkiego na imię Walerji Drabikowskiej. 9053-3-1

Zaginiony kwit od paszportu na imię Stanisława Przybylskiego wydany z fabryki Bracl Zajbert. 9042-1

Zaginiona karta od paszportu na imię M. M. wydana z fabryki Tytryna. 9035-3-1

Zaginiona karta od paszportu na imię Jana Traczyka wydana z fabryki Leonarda. 9038-1

Zaginiony paszport na imię Talgela Wilhelm Heine wydana z magistratu m. Łodzi. 8972-2-1

Zaginiony paszport wydany z gm. Ossa, pow. opoczyńskiego, na imię Antoniego Gruszeckiego. 8994-3-3

Zaginiony weksel na 200 rub. z podpisem Jana Pietrzaka i paszport wydany z gminy Domroszyn, pow. konińskiego, gub. kaliskiej, na imię Jana Pietrzaka. 89 5-3-3

Zaginiony paszport wydany z gminy Woznika, gub. piotrkowskiej na imię Marcellega Krzemieniowskiego. 8964-3-3

Zaginiona karta od paszportu na imię Teodora Klusa wydana z fabryki Ryzaka i Edelmana. 8933-3-3

Kantor służby

rekomenduje: bony, gospodynie, kucharki, pielęgniarki, poriyerów, lokaj, stróżów oraz rokotników rolnych i fabrycznych, ul. Piotrkowska 27, w podwórzu. 4108-6-1

ZAGINĄŁ FRACHT

z kolei Fabr. Łódz. za № 501164 oraz zaliczenie pocztowe za № 90385 na 142 rb. 49 kop. na towar wysłany do st. Czerwon Bór. Uprasza się znalazcę o zwrot za zwroćciem kosztów, Aleksandrów pod Łodzią i Zdanowiczow. 4180

Różne MIESZKANIA

do wynajęcia z elektrycznym oświetleniem i wszelkimi wygodami. Blizsze wiadomości u gospodarza domu Nowo-Zarżewska № 7. 4192

MASŁO

deserowe w wyborowych gatunkach, beczkowe solone, świeże

dostarcza w każdej ilości po cenach umiarkowanych
DOM HANDLOWY „BRACIA KIESZKOWSCY”
Piotrkowska 215, Telefon 25-20

Wyprzedaż kompletna hurtem i partyjami.

Okazyja taniego nabycia różnych towarów żelaznych w sklepie masy upadłości Edwarda Ditricha w Łodzi
Piotrkowska № 6

o czym ogłasza Syndyk Adwokat Przysięgły
W. Hermanowski.

3483

OGŁOSZENIE. Zarząd drogi żelaznej Fabryczno-Łódzkiej podaje do wiadomości, iż 28 października (15 października) 1911 r. wprowadzony zostaje następujący rozkład pociągów: Czas warszawski.

z Łodzi Fabr. do Kolaszek			z Kolaszek do Łodzi Fabr.		
№ poc.	Odechodzą	Przychodzą	№ poc.	Odechodzą	Przychodzą
2	12—30	1—32	1	3—29	4—30
32	6—55	7—35	3	6—10	7—20
10	10—00	11—06	5	8—30	9—35
34	12—50	1—30	31	9—32	10—15
4	1—50	2—55	11	11—58	1—00
6	3—10	4—12	7	3—17	4—24
36	6—10	6—50	33	4—35	5—15
8	8—25	9—29	9	7—25	8—31
			35	10—17	11—00
z Łodzi Kaliskiej do Kolaszek			z Kolaszek do Łodzi Kaliskiej		
42/4	1—11	2—55	3/41	6—10	7—46
z Łodzi Kaliskiej do Słotwin			ze Słotwin do Łodzi Kaliskiej		
54	6—20	7—52	53	5—10	6—55

- Godziny w czarnych obwódkach oznaczają czas od 6-ej wieczorem do 5.59 rano.
- We wszystkich pociągach znajdują się wagony I, II i III kl.
- Z drogą żelazną Warszawsko-Wiedeńską łączą się pociągi №№ 2, 32, 10, 36, 4, 6, 34, 8, 1, 3, 5, 31, 11, 7, 33, 9, 35, 41 i 42; z drogami Nadwiślańskimi №№ 2, 32, 6, 34, 3, 5, 11, 9, 53 i 54; z linią Kaliską pociągi №№ 3/41, 42/4, 53 i 54.
- W bezpośredniej komunikacji (bez przesłaniania się) kursują: a) pomiędzy Łodzią F. i Warszawą W.W. pociągi №№ 31, 32, 33, 34, 35 i 36 z wagonami I, II i III klasy i w poc. № 1 jeden wagon I i II klasy; b) pomiędzy Łodzią Kaliską i Tomaszowem pociągi №№ 53 i 54 z wagonami I, II i III klasy.
- Normalna Hozba pasażerskich miejsc: a) w poc. №№ 31, 32, 33, 34, 35 i 36; I kl. 18, II kl. 60, III kl. 180; b) w pociągu № 1, I kl. 12, II kl. 40, III kl. 80; c) w pociągach №№ 2, 3, 4, 5, 6, 7, 8, 9, 10 i 11; I kl. 12, II kl. 40, III kl. 200; d) w pociągach №№ 41 i 42; I kl. 6, II kl. 20, III kl. 40 i e) w pociągach №№ 53 i 54; I kl. 8, II kl. 24, III kl. 40.
- Wagony poczt. kursują w pociągach №№ 2, 5, 7, 9, 34 i 36. 3449—3—1

Poszukuje się

parowej maszyny

w dobrym stanie o sile 25 H. P. i jednego kotła o 50—60 kw. m. paleniska od 6—8 atm. ciśnienia niskiego. Oferty pod „E. E. K.” do Administracji „Rozwoju”.

SPECYALISTA chorób skórnych, wenerycznych i niemocy płciowej
Dr. LEWKOWICZ
POWRÓCIŁ.
Przy syphilisie zastosowanie preparatu „606”.
ZACHODNIA № 32.
od 9—1 i 6—8, dla Pań od 5—6, w Niedziele 9—3. 2897

Dr. ROSENBLATT
Choroby uszu, nosa i gardła.
PIOTRKOWSKA Nr. 35.
Telefon 19—84.
Przyjmuje od 10—11 i od 5—7; w niedziele od 10—11. 2857

Dr. med. J. Szwarzwasser
Piotrkowska 18.
Choroby wewnętrzne i nerwowe. Specjalnie: choroby żołądka, kiszek i przemiany materii (cukrzyca, podagra, otyłość itd.).
Niezbędne dla diagnozy analizy chemiczne i bakteriologiczne wydzielin i krwi w laboratorium własnym. Od 11—1 rano i od 5—7, do południa. 459r

Dr. MOGILNICKI
choroby dzieci
przeprowadził się
na ul. Andrzeja 3, tel. 13-44.

D-r. Eugenia Kerer-Garszuni
CHOROBY KOBIECE.
Przyjmuje od 3—6 p. p. W nia. dziele od 9—12 rano 2567
Piotrkowska 121. Tel. 18-07.

Specjalista chorób włośnow, skórnych (płagi i pryszczki na twarzy) i wenerycznych (syphilis).
Dr. S. SZYTKIND
ŚREDNIA 12
Leczenie elektrycznością, masażem i kosmetycznym.
Przyjmuje od 8 do 2-ej po poł. i od 4 do 9 wiecz. 469r

Dr. L. KLACZKIN
Konstantynowska 11.
Syphilis, skórne, weneryczne, choroby dróg moczowych.
LECZENIE SYPHILISU
EHRlich-HATA 606.
Przyjm. od 8—1 rano i od 5—8 w. dla dam od 4—5. W niedziele i święta tylko do 3 rano. 468r

Dr. L. PRYBULSKI
CHOROBY SKORNE, WŁOSOW, (kosmetyka), WENERYZYCHNE I MOCZOPŁCIOWE I NIEMOCY PŁCIOWE.
LECZENIE SYPHILISU
EHRlich-HATA 606.
Ul. Południowa № 2.
Przyjmuje od godz. 9—1 r. i od 4—8 w. nanie od 5—6 do poł. 1420—7—

Dr. Jelnicki
ul. Andrzeja 7. Tel. 170.
Choroby skórne, weneryczne i moczopłciowe.
Godziny przyjęć: panowie od g. 9—11 r. i 5—8 po poł., panie 4—5 po poł.; w niedziele i święta 8—12 r. 1463r

Dr. Rejt
Średnia 5 Spec. Choroby skórne, włosów, weneryczne, kosmetyka. Leczenie syphilisu salwasanem
EHRlich-HATA 606.
Godziny przyjęć: od 8—1 po poł. i od 4—8 w. W niedziele i święta od godz. 9—2 pp. Poczekałnia dla Pań oddzielna. 535—2

Dr. med. LEYBERG
b. długoletni lekarz klinik wiedeńskich. Ch. skóry, weneryczne i moczopłciowe.
Godziny przyjęć: 10—1 i 6—8. Dla pań 5—6, poczekałnia oddzielna. W niedziele tylko do obiadu.
Krótka 5, telef. 26-50. 2113

D-r. Lipszyc
choroby dzieci.
1897 mieszka obecnie
Piotrkowska 108, tel. 15-01
przyjm. do 10 r. i od 4—5 D. P.

NIERUCHOMOŚĆ
odpowiednią na urządzenie warsztatów w śródmieściu lub nie bardzo oddaloną wezmę w dzierżawę lub kupię. Szczegółowe oferty uprasza się nadsyłać: poczta centralna poste-restante. Łódź sub. „Nieruchomość 100”. 4186

Przyjechałem
z transportem
piewszorzędnych kanarków tylko na czas krótki w Hotelu Rzymskim, Mikołajewska № 59,
Krzysztof Sondermann.
4184

Do pieczenia ciasta



używać stale

Dr. Oetkera proszek

do pieczywa.

Na każdej paczce sposób przyrządzenia dokładnie podany.

Generalny Reprezentant i skład

Gustaw Rosenthal, Warszawa Zabia № 9.

2575

Zarząd drogi żelaznej Fabr.-Łódzkiej

niniejszem podaje do powszechnej wiadomości, że na stacji towarowej Łódź-Fabr. w dniu 31 października n. st. 1911 roku o godz. 10-ej rano na zasadzie artykułu 84 Ogólnej Ustawy rosyjskich dróg żelaznych, będą sprzedane z głośnej licytacji niewykupione przez odbiorców towary przybyłe za frachtami: Torensberg R. Or. 144155 konserwy rybne wysyłający J. M. Arenstein; Libawa L. R. 41674 olej ryblinowy, Akcyjne Tow. Libawskiej olejarni dawniej Kitera; Chełm Nad. 28838 cebula, wysyłający Frucht dla M. Szydłowskiego, zaliczenie 44 rb. 35 k. Ostrowiec Nad. 96102 słonina topiona wieprzowa, wysyłający Rużany; Kiszyniów Pol. Z. 119613 i 119611 wino besarabskie, Symcha Rozenfeld, zaliczenie 13 rb. 80 k. i 27 rb. 40 kop.; Winnica Pol. Z. 43003 miód, wysyłający A. Goltman; Kosowo M. Brz. 221 kartofle, wysyłający Smornowicz.

Wrazie, gdyby licytacja w dniu wyżej oznaczonym do skutku nie doszła, to powtórna ostateczna sprzedaż odbędzie się na stacji Łódź-Fabr. w dniu 2 listopada n. st. 1911 r. o godzinie 10-ej rano. 3495

Zarząd Kasy Pogrzebowej pracowników drogi żelaznej Fabryczno-Łódzkiej

zaprasza swych członków na

Ogólne Zebranie

które odbędzie się w drugim terminie, to jest dnia 15/28 października r. b. o godz. 6-ej po poł. 4172

CYRK Devigné

W piątek 27-go października r. b.

Monstre Przedstawienie z udziałem całej trupy artystek i artystów.

Ksenia królowa cyganów

Pantomina-balet w 2 obrazach, rzecz dzieje się na granicy polsko-węgierskiej pod kierunkiem baletmistrza p. ANTONIO.

Ostatnie występy znanego pogromcy p. Soloti ze swą grupą 12 tygrysów i 12 lwów i wiele innych numerów.

Początek o godzinie 8-ej wieczorem.

ANONS: W przygotowaniu wielka sensacyjna pantomina **Sherlock Holmes.**

W sobotę 28 i w niedzielę 29 października po 2 przedstawienia — dzienne i wieczorowe z zapelnie nowym programem. 3495

Kartofli

zdrowych i trwałych, najlepszy gatunek, do przechowania można dostać po cenie kosztu alicja Benedykta № 98, skład piwa, proszę korzystać. 4176

Warsztat stelmachski

z powodu wyjazdu do sprzedania. Oferty: „Warsztat” w Rozwoju. 4178

Zaginął wyżeł, Gordon-Ceter

czarny, podpalany—wabi się „Nero”. Uprasza się o odprowadzenie za nagrodą Długa № 19. — Nielegalny właściciel będzie ścigany sądownie. 4170